Nr 134b. Dnia 16 maja Sobota. Dnia 4 (16) maja 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro przypadają odpusty w kościołach:

św. Bonifacego męczennika w kościele czerniakowskim (z oktawą);

św. Jana Nepomucena, patrona dobrej sławy, w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim);

św. Weroniki de Julianis w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim).

Odpusty te odbywać się będą przez dzień cały, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— W kościele Przemienienia Pańskiego w poniedziałek przypada konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa. Dzień ten poświęcony jest pamiątce św. Feliksa z Kantalic, patrona dzieci. W czasie wotywy, odprawianej przed ołtarzem tego świętego, udzielanem jest dziatkom błogosławieństwo.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki został w dniu wczorajszym zamknięty po uchwaleniu nowej ustawy o podwyższeniu ceł i traktatu handlowego z Hiszpanją. Co do tego ostatniego, książę Bismark odniósł korzystne zwycięstwo, zdoławszy nakłonić Hiszpanję do zrzeczenia się zastrzeżonego jej (w dobrych czasach odwiedzin madrycko-berlińskich) przywileju, ograniczającego cło na żyto hiszpańskie do jednej marki. Rząd niemiecki czuł się w pewnym kłopocie z tego powodu, ponieważ inne państwa żądały również podobnych uwzględnień. Gdy wszakże Hiszpanja uczyniła w tej mierze ustępstwo w zamian za inne ulżenia celne dla produktów południowych, stopa trzymarkowa została zastosowaną powszechnie, o co jedynie chodziło.

Poseł francuski w Chinach, p. Patenôtre, doręczył w Tientsinie swoje listy uwierzytelniające, które wskrzeszają prawidłowe stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją i Chinami. Równocześnie jen. Brière de l'Isle telegrafuje z Hanoi, że komisarze chińscy, którzy udali się do obozu komendanta korsarskich „czarnych flag", Luh-Vinh-Fuoka, ażeby go nakłonić do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich w duchu preliminarzy pokoju z dnia 4-go kwietnia, powrócili z dobrą nowiną, że Luh-Vinh-Fuok godzi się na pokój i że do dnia 4-go czerwca ewakuacja zupełna Tonkinu będzie mogła nastąpić.

Obecnie dopiero nadeszły szczegółowe opisy zdobycia przez admirała Courbeta wysp rybackich. Nastąpiło ono właśnie w chwili ustąpienia p. Ferry. D. 29-go marca eskadra francuska rozpoczęła ogień przeciw baterjom wyspy Pong-Hon, krytym przez pięć fortów. Trzy tysiące chińczyków broniło wybrzeży, mając do rozporządzenia działa Kruppa. Dopiero po pięciu dniach udało się francuzom zmusić forty do milczenia i zagwoździć działa chińskie. Już trzeciego dnia wszakże poczęły wojska francuskie wychodzić na ląd pod dowództwem komendanta Lange. Ze strony francuskiej uczestniczyły w tej chlubnej akcji okręty: „Triomphante", „d'Estaing", „Duchaffaut", „Annamite", „Vipère" i „Bayard".

W Belgradzie dokonała się zmiana rządu, głównie wskutek różnic opinji pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Nowakowiczem a prezesem gabinetu. Król Milan powierzył złożenie nowego rządu powtórnie Garaszaninowi. Dzisiejsza depesza uwiadamia, że nowe ministerjum już gotowe; zapewne składa się ono z tychże samych członków, co dawniejsze, prócz p. Nowakowicza.

Br. Z.

Nauka i praktyka.

Coraz bardziej zmieniający się ustrój własności ziemskiej, przybierająca coraz większe rozmiary parcelacja, wreszcie głoszone przez wyznawców pewnej szkoły zasady, że *tylko* lud wiejski stanowi pożądany element w przyszłym rozwoju rolnictwa, wpłynęły na pewnego rodzaju zamięszanie pojęć i odsunęły uwagę nad rzeczywistością niebezpieczeństwa, jakie z jednostronnego ustosunkowania sił rolnictwu się oddających wyniknąć może.

Czy takie zapatrywania są właściwe, czy w ich urzeczywistnieniu spoczywa rozwiązanie wielkich problematów społecznych, — oto co zbadać nam należy.

„Nie można zaprzeczyć — powiedział Hipolit Passy w swem dziele „*Dictionnaire d'économie politique*" — że przemysł wszelki ma swą użyteczność, każdy przez dzieła swe współdziała dla dobra ludzkości, rozmaite zaś jego odłamy wspomagają się wzajemnie, podtrzymują, ożywiają, lecz gdy je zaczniemy oceniać w porządku ich znaczenia socjalnego, bez żadnego wątpienia spostrzeżemy, że pierwsze miejsce w pełnem prawie należy się rolnictwu."

Oto jest jedna z tych prawd, której głoszenie i powtarzanie nigdy zaczęstem być nie może, nietylko w celu podtrzymania i zachęcenia tej wielkiej liczby ludności, która z pracy koło roli żyje, lecz i przypominania jej tym, którzy żyjąc w przepychu i wielkich pracach miast, tak łatwo doniosłości prawdy powyższej zapominają.

Przez długi czas stawiano pewną różnicę między rolnictwem i przemysłem, a jednak rozdział to niesłuszny. Rolnictwo jest przemysłem, wieś fabryką produktów organicznych, wytwarzanych dla targu, jak wszelkie inne przemysły, mające na celu ostatecznym: *korzyść.*

Nietylko rolnictwo samo przez się jest wielkim przemysłem, największym i najpotrzebnieszym ze wszystkich, produkującym najwięcej bogactw, zajmującym najwięcej rąk, nietylko jego żywotności postęp są najpewniejszemi oznakami pomyślności państwa, lecz nadto w ciągłej znajduje się ono łączności ze wszystkiemi innemi przedsiębiorstwami przez materje pierwotne których im dostarcza, przez odpadki które od nich bierze i wreszcie przez działanie mechaniczne którem się posługuje.

Przemysł rolny, jak każdy inny przemysł, ma swe rzemiosło, swą sztukę, swą wiedzę.

Dawniej, w odległych czasach, tak jak i dziś nawet, gdy tylko ludzie nie żyją w stanie myśliwskim lub pasterskim, odkąd osiedlają się na pewnej oznaczonej przestrzeni, budując mieszkania mniej więcej w wioski złączone, stają się *gospodarzami*... Niezręczni początkowo obrabiają ziemię poprostu, otrzymując z niej tylko małe zbiory, lecz wkrótce doświadczenie prowadzi ich powoli do ulepszania i modyfikowania pierwotnych systemów. Tak to z

Przegląd artystyczny.

(Dalszy ciąg.)

Goethe i Schiller, przekonani o potężnym wpływie sceny, pragnęli stworzyć niemiecki dramat, ale obrali fałszywy punkt wyjścia. Czując wstręt do ówczesnego repertuaru, marzyli o dramacie idealnym, a urzeczywistniając marzenie zrobili ze sceny instytucję literacką, przeznaczoną dla szczupłej liczby ukształconych widzów.

Pełni wiary w swoje posłannictwo podniesienia poezji, przeniesienia życia narodu w wyższe, idealne sfery, uważali literaturę za pierwszy, scenę dopiero za drugi cel, a raczej za środek do celu; stanęli ze swemi dziełami na stanowisku samoistnego „dramatu książkowego".

Despotyczna energja, z jaką Goethe przeprowadzał swoją idealną zasadę, odbiła się zarówno w stosunku do publiczności jak do aktorów.

Publiczność weimarska pozwoliła się traktować z tą literacką bezwzględnością; ale nikt nie mógł w niej obudzić zapału dla tego, co jej się wydawało nudnem.

Studenci tylko, jak zwykle żywioł młody, zapalny, niezależny, użyczał trochę gorętszego tchnienia sali owianej lodowatą atmosferą. Zapyleni, fantastycznie przystrojeni, przyjeżdżali z Jeny do Weimaru i wnosili z sobą jaką iskrę uniesienia; ale i tych potrafił zmrozić radca tajny, królujący na parterze, jednem olimpijskiem spojrzeniem lub gdy to nie pomagało, grzmiącym okrzykiem: „cicho!"

Z tej małej próbki wnosić można jak obchodzono się z aktorami. Goethe i Schiller byli tego zdania, że na aktora rozkaz tylko działa — przemawianie do rozsądku na nic się nie przyda. „Goethe, jak dyrektor — pisze Devrient — nie znosił żadnego oporu; każdy aktor musiał spełnić to co mu kazano. Nieposłuszeństwo było natychmiast karane; mężczyzn posyłano na odwach, kobiety zatrzymywano w domowym areszcie z szyldwachem przy drzwiach."

Rzeczą jest ciekawą, czego pod taką grozą od aktorów wymagano: ni mniej ni więcej tylko całkowitej reformy sztuki dramatycznej.

„Jakkolwiek szkoła weimarska — są słowa Devrienta — żądała od artysty żeby tworzył coś podobnego do natury, dała mu jednak nową miarę tego co szlachetne i piękne, do której każde dzieło w dziedzinie sztuki pasować musiało. Dotychczasowy kierunek nie odrzucał wprawdzie piękna, lecz szukał tylko pięknej rzeczywistości; teraz wynaleziono subtelną różnicę — żądano „pięknej prawdy". Dotychczas za wzór służyła żywa natura; teraz skalą miał być smak wykształcony, aktor powinien był w pojmowaniu roli unikać indywidualnych, a szukać jakichś uniwersalnych motywów, dążyć do przedstawienia nie jednostki lecz gatunku. Talent już nie wystarczał — trzeba było wykształcenia naukowego, prawie antykwarskiego, bo jak dotychczas natura, tak odtąd piękne formy starożytnej sztuki miały być wzorem w mowie i w gestach."

Rzecz prosta, że brak stosownego przygotowania zastępować musiano najczęściej zewnętrzną dresurą. Goethe, przestrzegając przedewszystkiem strony artystycznej, posuwał się tak daleko, że nigdy aktorom nie kazał tracić z oczów publiczności, niewolno im było grać między sobą, zwracać się do widza inaczej, jak w trzech czwartych, ani stawać plecami do publiczności. Aktorzy powinni byli przedstawiać charaktery ale nie zrastać się z niemi; wywrócona została tym sposobem na nice stara artystyczna reguła, na nową zasadę: najpierw piękno, potem prawda.

To był punkt zapatrywania literacki; aktor musiał inaczej patrzeć.

Iffland należał do stronników weimarskiej szkoły—ale z zastrzeżeniem. Szkoła jego, jako odcień, modyfikacja hamburskiej, kładła nacisk na przedstawienie człowieka, na odtworzenie żywego charakteru i temu celowi poświęcała piękne formy, kaleczyła nawet wiersz, jeżeli tylko zdobytą w ten sposób swobodą dało się osiągnąć silniejsze dramatyczne wrażenie.

Z tego antagonizmu literatury i aktorstwa wyniknąć musiał naturalny skutek; aktorstwo przylgnęło do tych żywiołów, które mu ułatwiały twórczość, więc do charakterów żywych, ludzkich, wzorowanych na naturze; czysta literatura zamknęła się, wyniosła w postaciach idealnie oderwanych, żyjących tylko poezją i filozofją.

I dziś jeszcze, kiedy minęło lat ośmdziesiąt kilka, spotyka się na scenie ten sam dziwny rozdział, tę samą dwoistość; bohaterowie idealni, zmuszeni literackim nastrojem, należą do weimarskiej szkoły, deklamują, retoryzują; figury charakterystyczne świadczą o swojem pochodzeniu ze szkoły Ifflanda, ruszają się, działają, żyją.

Tego rozdziału nie zapełniły dotąd największe talenta, zdołano go tylko zmniejszyć i to usiłowanie uwieńczone świetnym skutkiem jest zasługą księcia meiningeńskiego.

Między Goethem a księciem Jerzym, między Weimarem i Meiningenem jest wiele analogji i wiele różnic; analogje pochodzą z tego co sztuka ma trwałego, niezmiennego, różnice zaakcentował duch czasu.

Przedewszystkiem książę zrozumiał, że teatr jest instytucją dla wszystkich stanów—że nie ma sceny bez współdziałania narodu. Teatr potrzebuje publ.

czasem wytworzyło się we wszystkich krajach *rzemiosło rolne, empiryczne i tradycyjne.*

Później, badając stopniowo, rozumując ściśle każdy sposób użyty, doszło się do *sztuki rolniczej*, szczęśliwie zastosowanej do klimatu i natury gruntu. Był to pierwszy rezultat wiadomości nabytych doświadczeniem.

Później jeszcze, gdy wiadomości ludzkie wzmocniły się, gdy stały się bardziej dokładne i pewne, badacze nauki z rozwagą zastanawiać się zaczęli nad rezultatami praktyki rolniczej. Badali objawy i skutki fenomenów i czynności rolnictwa i w ten sposób wyprowadzili skutki i prawa tworzące *agronomję...*

Agronomja zatem jest nauką przyczyn i praw produkcji rolnej. Jeśli więc rzemiosło rolnicze istnieje od pierwszych wieków ludzkości, nauka rolnictwa jest tegoczesną i powołaną do udoskonalania się ciągłego przy pomocy nauk, które jej bieg oświecają.

„Wiedzieć, by przewidzieć i módz."

Nauka jest metodą zastosowaną, córką doświadczenia. „Praktyka spłodziła teorję", powiedział Bernard Palissy. Kto mówi o nauce, mówi o prawach i zasadach ogólnych. Ten charakter uogólniający, zastosowany co nauki rolniczej, stwierdziło już wielu uczonych.

Gasparin, zdaje się, że rozwiązał kwestję, wykazując, że obok nauk czystych, naturalnych, poszukujących tylko prawdy, istnieją nauki *stosowane, technologiczne*, które zbaczają od pierwszych, lecz które tem się odznaczają, że poszukują przedewszystkiem tego, co może być pożytecznem dla zadośćuczynienia licznym potrzebom człowieka cywilizowanego, oddając do jego rozporządzenia ciało i siły natury.

Tak więc z jednej strony chodzi tylko o poznanie i jest to celem nauk czystych, nauk abstrakcyjnych i kontemplacyjnych; z drugiej idzie również o poznanie lecz z punktu widzenia potrzeb człowieka i jest to celem nauk technologicznych, przemysłowych, nauki czynu, tj. zwycięzcy natury.

Posłuchajmy jak świetnie Wiktor Hugo prawdy te określił: „Przemysł szuka pożytku, filozofja prawdy, sztuka piękna. Użyteczność, prawda, piękno, oto trojaki cel wszelkich usiłowań ludzkości, a tryumfem tych wspaniałych wysiłków, to cywilizacja między narodami—pokój między ludźmi."

Agronomja więc jest nauką technologiczną, zajmuje się bowiem produkcją roślin użytecznych dla człowieka. Jest ona gałęzią techniczną *phytologu* czyli nauki roślin. Jest teorją rolnictwa traktowaną ze stanowiska nauki.

Agronomja jest nauką a jej sztuką rolnictwo, czyli zastosowanie umiejętne i rozumne. Rolnictwo jest sztuką uprawy gruntu, jego ulepszania, użyźniania, w celu otrzymania korzystnych zbiorów sposobem trwałym.

Uprawiać grunt znaczy to nietylko otrzymywać z niego największą ilość produktów użytecznych, lecz zarazem zapewnić mu żyzność przez długie lata, nie wyczerpując go. Ten bowiem, kto eksploatuje ziemię wyczerpując ją, nie jest rolnikiem, lecz awanturnikiem niszczącym największe i najważniejsze bogactwo narodu.

Poniżej sztuki znajduje się rzemiosło, które jest tylko dziełem jej podręcznem, to jest zajęciem prowadzonem bez znajomości teorji, zasad i praw agronomji.

Pomiędzy rzemiosłem i sztuką zachodzi ta charakterystyczna różnica, że rzemieślnik, robotnik, pracuje według wzoru jaki widzi, który kopjuje niewolniczo, podczas gdy artysta uprawia sztukę, pracuje dla idei, zastosowywa ją, przyobleka w ciało i przedstawia plastycznie.

W przemyśle rolnym, rzemiosło, sztuka, wiedza, przedstawiają trzy pola, na których kształci się robotnik, rolnik, agronom, wypełniający łącznie trojakie czynności.

Agronom jest uczonym, obejmującym rolnictwo tylko ze stanowiska nauki. Zaznacza fakta rolnicze, rozumuje nad niemi, tłumaczy i wyprowadza prawa, za pomocą których można przewidzieć powrót faktów podobnych. Wiedzieć, by przewidzieć i módz, oto główne zadanie nauki.

Oświecany przez pochodnie wiedzy, agronom określa reguły dla praktyki rolniczej, daje czynnościom uprawy ścisłość i dokładność coraz większą. Agronom jest pochodnią wiedzy rolniczej: to uczony, który naprzód idzie. Posłannictwo jego jest zatem wielkiem i wzniosłem.

Rolnik zna i rozumie zasady i prawa agronomji, prócz tego jednak zastosowywa je na gruncie w sposób inteligentny i rozumny. Bogaty w wykształcenie i dostateczne środki finansowe, z rolnictwa robi przemysł zyskowny. Jak w przemyśle fabrycznym zdaje sobie sprawę ze wszystkiego, wszystko bada, nie zmienia dawnych systematów, nie wprowadza nowych, nie poddawszy ich ścisłemu obrachowaniu i rozpoznaniu. Rolnik jest przedsiębiorcą kierującym eksploatacją rolną. Postawiony między agronomem, który myśli, i robotnikami, którzy wykonywa, jest pośrednikiem łączącym pracę ręczną z pracą intelektualną. Zmuszony rachować się ze środkami, któremi rozporządza, poprawia, łagodzi i ogranicza zbyt wysunięte dążenia agronoma do meljoracyj rolnych. W ten sposób lepiej jak ktokolwiek inny przyczynia się do postępu rolniczego w kraju.

Gospodarz a raczej robotnik, wykonywa praktykę zawodu rolniczego, wypełnia co mu kazano, lub co widzi że robiono, nie zastanawiając się nad zasadami agronoma, których nie zna.

Brak ogólnego wykształcenia, ograniczoność rozporządzalnego kapitału, po większej części czynią dlań niemożliwem wprowadzenie systemów praktykowanych w jego okolicy. Rolnictwo jest dlań rzemiosłem, które uprawia według tradycji i zwyczaju przodków, a wszelkie błędy gospodarstwa poprawić może tylko idąc za przykładem rolników, około których żyje.

W każdym razie posiada trzy czynniki powodzenia: pracę, oszczędność i znajomość stosunków miejscowych. Jeśli zatem jest starannym i inteligentnym, może pracować z powodzeniem. Flandrja, Holandja, Szwajcarja, niektóre miejscowości Francji i Niemiec dają nam tego znaczące przykłady.

Niech jednak gospodarz zmieni miejscowość, niech warunki zewnętrzne zmuszą go do radykalnej zmiany dotychczasowych systemów, zginie najczęściej, gdyż nie posiada znajomości tych środków, które wszędzie i zawsze zastosować można.

Rolnik przeciwnie, znając ogólne zasady agronomji, łatwiej zmieni systematy kultury i potrafi odpowiedniej zastosować się do nowych warunków ekonomicznych.

W streszczeniu — agronom, to uosobienie teorji; rolnik, to jej zastosowanie; gospodarz, to wykonawca. Rzadko bardzo spotykamy ludzi łączących te trzy funkcje skutecznie i konsekwentnie.

Wyciągnijmy z tych trzech grup ludzi poświęcających się rolnictwu, konsekwentną ich konieczność.

Stosunkowo szczupła liczba agronomów może wystarczyć dla pomyślności rolnictwa pewnego kraju, przeważną masę ludności rolniczej stanowić muszą gospodarze-robotnicy; rolnicy zaś łączący umiejętnie teorję z praktyką, mogą być pośrednikami między agronomami a gospodarzami. Zdołają oni lepiej uprawiać nowe rośliny, propagować postęp. Pragnąć zatem należy dla powodzenia rolnictwa, by zajmowali poważne stanowiska wśród sfer rolnictwu się oddających.

C. R.

BIEDNY MINSTRELU!

Księżyc przez namiot liściowy
Siał blasków morza na ziemię
I cichy wieczór majowy
Spływał w jaśminów djademie.
Wpatrzony w miesiąc płynący,
W srebrzystych gwiazdek orszaku,
Marzyłeś blady i drżący,
Biedny śpiewaku!

[illegible] dziewczę w twarz twoję
[illegible]iepiało modre oczęta,
Mówiąc: pójdziemy na boje,
Na życia burze i święta,
Walczyć miłością i wiarą,
Póki staniemy u celu.
Snuliście w ciszy baśń starą,
Biedny minstrelu!

Księżyc kładł odblask perłowy
Na wonnych roślin kobiercu
I piosnka nocy majowej
W drżącem budziła się sercu.
Wiatr wstrząsał wierzbą spłakaną
I słowik kwilił w róż krzaku,
Tyś patrzył w przyszłość świetlaną,
Biedny śpiewaku!

---

czności—więc publiczności dostarczyły całe Niemcy, a jak dziś, cała Europa.

Pojął również, że wyższe zadania sceny nie dadzą się w tej chwili osiągnąć bieżącym repertuarem, ale można je urzeczywistnić odtworzeniem literatury uznanej za europejską, która nietylko stanie się własnością kółka wyrafinowanych ateńczyków, ale najszerszej publiczności.

W tym celu trzeba było złagodzić w dziełach klasycznych cechy czystej literatury i wesprzeć je wszelkiemi wydoskonalonemi sztukami pomocniczemi. O roli tych sztuk mówiłem w swoim czasie; wpłynęły one szczególniej na ożywienie kreacyj zaskąpo w ziemskie ciało wyposażonych, dały twardy grunt pod nogi postaciom zbyt wysoko we mgłach abstrakcji trzymanym.

Bohaterowie, jak Don Carlos, Poza, Wallenstein, postawieni na wiernem tle miejsca i czasu w żywem realnem otoczeniu, wśród łudzącej prawdą natury, między ludźmi z krwi i kości, nabrali rumieńca, wyraźnej fizjognomji, określonego charakteru i zbliżyli się do istot żyjących.

Reszty dokonała sztuka aktorska, traktowana pozornie tylko w sposób pokrewny weimarskiemu. W Meiningen jak w Weimarze, jest ona jeszcze w pewnym stopniu środkiem nie celem, ale środkiem na usługi poety, nie estetycznej teorji dyrektora. W Meiningen jak w Weimarze panuje rygor i karność, ale charakter tej dyscypliny obywającej się bez odwachu i szyldwacha, jest czysto moralny, oparty na poszanowaniu dla dzieła i autora. W Meiningen jak w Weimarze wymagają od aktora baczenia na piękno, nie jako na cel wyłączny, lecz jako na pewien moment twórczości artystycznej. Szlachetna dykcja, rzeźbiarska poza, piękny gest, malownicza grupa, mają na scenie meiningeńskiej o tyle znaczenie, o ile tłumaczą prawdziwe uczucie, malują stan duszy, wynikają z sytuacji, o ile w nich odbija się człowiek. Goethe i Iffland przekazali w testamencie to, co każdy miał dobrego, a spadkobiercami są książę Jerzy i Chronegk.

Najistotniejszą korzyść ze schedy odnosi repertuar Schillera; żaden też w całej literaturze klasycznej tak bardzo jej nie potrzebował, na żadnym tak dobitnie nie sprawdza się pewnik, że wartości scenicznej pewnego utworu nie można mierzyć skalą jego wartości literackiej.

Rysem jest arcycharakterystycznym w utworach Schillera to oddalanie się od sceny w miarę wznoszenia się ku literaturze, przewaga dramatu książkowego w miarę wydoskonalania się genjuszu poety.

„Złójcy", „Fiesco", „Intryga", osądzone jako mniej warte, są sztukami teatralnemi; „Don Carlos", „Wallenstein" wyższe pięknościami poetyckiemi, należą do kategorji „Buchdramu"; jedne i drugie zostają w odmiennym stosunku do teatru: pierwsze trzeba grać, drugie można tylko ilustrować.

Otóż w takiej ilustracji scena meiningeńska jest mistrzynią niedoścignioną.

Kiedy nagromadzi w pozornym a malowniczym nieładzie barwną pstrociznę żołnierstwa, ściągniętego ze wszystkich stron Europy, zapożyczonego od wszystkich narodowości; kiedy rozwinie bogactwo komnat i sprzętów w zamku Wallensteina, strojów w jego otoczeniu; kiedy bohatera zmartwych wskrzeszonego plastyką zewnętrzną, otoczy postaciami, z których każda jest żywym portretem; kiedy stworzy takie obrazy, jak uczta u Terzkego, w której niewiadomo co więcej podziwiać: czy artystyczną harmonję światła i barw, czy swobodę i pomysłowość w rozrzucaniu po scenie grup, z zachowaniem planów doskonałego malowidła, czy przepych w akcesorjach nęcący na wszystkie strony olśnione oko; kiedy potrafi zaimponować sceną przeglądu Pappenheimerów, a wywołać grozę odbytem za kulisami morderstwem bohatera — wprawia widza w usposobienie, w którem wydaje mu się, że słucha czytanego na głos „Wallensteina" ze zbytkownego wydania, wzbogaconego najpiękniejszemi ilustracjami.

Więcej niepotrzeba, malowniczość charakterystyki i szlachetność dykcji wystarcza, a wszystko to daje scena meiningeńska.

To też kiedy słyszę powtarzany naokół ogólnik, że meiningeńczykom brak wybitnych talentów, dziwi mnie ten ogólnik w zastosowaniu do Schillera, a szczególniej do Wallensteina, tem bardziej, że odnosi się on przedewszystkiem do tytułowego bohatera, do pary kochanków i w ogóle do postaci idealnych.

Otóż, czy dodatni bohaterowie, czy idealne postacie Schillera, potrzebują czy mogą być grane?

Sądzę, że ktokolwiek wczytał się trochę w repertuar Schillera i widział go tu i owdzie na scenie, ten musi odpowiedzieć przecząco.

Nie zapominajmy, że tacy bohaterowie są zawsze rzecznikami ideałów poety w miłości indywidualnej czy zbiorowej, apostołami jego idei społecznych, dziejowych, filozoficznych, że najczęściej potrzebują tylko dobrze mówić, ażeby wywrzeć wrażenie.

Nie gra się Karola Moora, Ferdynanda, Pozy, Don Carlosa, Wallensteina, Maxa Piccolominiego — tylko się ich mówi, ale się za to gra Franciszka Moora, prezydenta, Wurma, Filipa II-go, Butlera, Illę, Isolaniego — bo u Schillera postacie charakterystyczne żyją, a idealne tylko deklamują.

Na to nie ma rady, to właściwość genjuszu poety, nie zaradzą temu największe talenta.

Widziałem „Wallensteina" granego w Monachium w cyklu wzorowych klasycznych przedstawień, na które zjechali się najwięksi artyści z całych Niemiec: tytułowym bohaterem był Barnay, Maxa grał Krastl, Teklę — Wessely, i nie doznałem większe-

Dziś w piersi zwątpień otchłanie,
Dziewczę śpi w ciemnej mogile
I miłość dawna nie wstanie
W poprzedniej krasie i sile,
Złamany burzą życiową
Upadłeś w drodze, jak wielu,
Płaczesz w noc cichą, majową,
Biedny minstrelu!

Or—ot.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W odnośnych sferach zarządu wojennego zajęto się projektem nowego systemu broni palnej dla armji, znacznie lżejszej od używanej dotąd i ulepszonej konstrukcji. System ten przyjęty już został w Anglji, Francji, Belgji i Danji. Ministerjum wojny skłania się do jaknajśpieszniejszego zaopatrzenia w nią armji rosyjskiej.

= *Graždanin* donosi, iż ustawa banku szlacheckiego roztrząśniętą już została przez radę państwa. Ogólny procent ustanowiono na $5^1/_4$.

= Od dnia wczorajszego zaczęła obowiązywać taryfa bezpośrednia na przewóz węgla kamiennego i koksu ze stacyj kolei pruskich państwowych okręgu wrocławskiego do stacyj kolei dąbrowskiej.

= Dyrekcje kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają o wprowadzeniu w wykonanie taryfy opłat za przewóz cukru ze stacyj Pniewo i Ostrowy, oraz wapna ze stacyj Piotrków, Radomsk, Rudniki, Częstochowa, Poraj, Myszków i Zawiercie do stacyj kolei petersburskiej.

= Z sum kwaterunkowych magistrat wyznaczył na r. b. 23,564 rs. 57 kop. na najęcie pomieszkań dla zarządów wojskowych i niektórych oddziałów wojska, stale przebywających w Warszawie.

= Marki pocztowe, koperty stemplowane i listy otwarte starego stempla przyjmowane będą jeszcze przez wszystkie urzędy pocztowe do d. 12-go lipca r. b. włącznie. Po tym terminie ostatecznym utracą wszelką wartość.

= Od dnia 1-go czerwca stają się płatnemi listy likwidacyjne Królestwa Polskiego, wylosowane w dniach 2-im, 3-im i 4-ym marca r. b.

= Szkoła koszykarska, o której wspominaliśmy, otworzoną będzie we wrześniu. Program nowego zakładu jest dosyć obszerny, albowiem oprócz kształcenia dziewcząt i chłopców w pożytecznym przemyśle na miejscu w Warszawie, właścicielka szkoły urządzać będzie naukę koszykarstwa po wsiach, celem rozprzestrzenienia przemysłu koszykarskiego mało rozwiniętego w kraju naszym a mogącego przynieść włościanom znakomite korzyści. Nauka po wsiach urządzoną będzie na sposób praktykowany w Bawarji, gdzie jak wiadomo, koszykarstwo ludowe kwitnie, a gdzie właścicielka szkoły sama kształciła się jako późniejsza nauczycielka koszykarstwa w seminarjum nauczycielskiem w Krakowie.

= Według rozporządzenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, liczba patentów gimnazjalnych, udzielanych uczniom szkół realnych prywatnych, nie przejdzie w roku bieżącym cyfry trzydziestu.

= Konkurs siewników odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 8-ej rano, na polach między ulicą Nowogrodzką a Przyokopową.

= Posiedzenie komitetu ogólnego wystawy odbędzie się we środę, o godzinie 1-ej z południa, w sali zebrań Towarzystwa wyścigów konnych.

= Z literatury.

* Jeden z literatów tutejszych ma zamiar przystąpić do obrobienia „Pana Tadeusza“ pod względem etnograficznym, przyrodniczym, oraz językoznawczym.

Programat pracy rzeczonej ukaże się w jednem z czasopism.

* *Tygodnik illustrowany* zamieszcza dzisiaj portret Adama Münchheimera, piękne rysunki oryginalne Fr. Brzozowskiego „Pasieka” i S. Rostworowskiego „Z nad brzegów Wisły” oraz wizerunek pomnika dłuta Syrewicza, wzniesionego na Powązkach na grobie Wacława Aleksandra Maciejowskiego.

W części literackiej zwraca uwagę nieznany wiersz Wincentego Pola, napisany na cześć Klandyny z Działyńskich Potockiej.

* W ostatnim numerze *Kłosów* znajdujemy ciekawy artykuł p. M. Olszyńskiego o nowych wodociągach i kanalizacji z ilustracjami przedstawiającemi wizerunki prezydenta miasta jenerała Starynkiewicza, obu pp. Lindleyów oraz widoki zewnętrzne i wewnętrzne filtrów, kanałów itd.

Oprócz tego *Kłosy* podają kopję obrazu W. Czachórskiego „Przy oknie“, bardzo piękny rysunek W. Grabowskiego „Lilla Weneda“, rysunek posągu Hertera „Umierający Achiles“ i portret zmarłego niedawno powieściopisarza ś. p. Eugenjusza Żmijewskiego.

* Dzisiejszy numer *Tyg. powsz.* podaje nową serję wizerunków zasłużonych na polu piśmiennictwa kobiet.

Portrety odznaczają się wiernością.

* *Świt* zamieszcza portret i życiorys znakomitego poety czeskiego Jarosława Vrchlickiego.

* Jeden z kapłanów naszych zamierza wydać, gotowy już w rękopiśmie, katalog książek, które matka może dać córkom do czytania.

Rzecz obejmie literaturę polską i francuską.

* Staraniem redakcji *Gazety lubelskiej* ma być wydaną książka, obejmująca życiorys ś. p. biskupa Wnorowskiego, opis jego pogrzebu, mowy wypowiedziane nad grobem, krótką wzmiankę o poprzednikach zajmujących stolicę biskupią lubelską, oraz życiorys ś. p. Marjanny Wnorowskiej, matki zacnego a wcześnie zgasłego pasterza.

Trzecia część dochodu po rozprzedaniu tej pamiątkowej książeczki przeznaczoną jest na wybudowanie pomnika.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj, z powodu niepogody, zapowiedziane w teatrze letnim przedstawienie „Napoju miłosnego“ nie przyjdzie do skutku.

Jutro, w tymże teatrze, zamiast „Miłości i sztuki”, odśpiewaną zostanie opera Gounoda „Faust“ z panią Dowiakowską, pp. Myszugą, Sejdemanem i Wierzbickim.

„Faust” należy u nas do oper, których *mise en scène* najpilniej domaga się przekształcenia na wzór meiningeński, naturalnie w zakresie środków rozporządzalnych.

Nie chodzi o koszta, ale o pracę reżyserską...

* Reżyserja dramatu i komedji ma zamiar wznowienia „Wesela Figara“ Beaumarchais'ego, ze zmienioną w części obsadą.

Myśl bardzo szczęśliwa.

* Przedstawienie meiningeńczyków dla prasy i artystów odbędzie się w czwartek w południe.

Bilety na to przedstawienie sprzedawane nie będą.

* Mierzwiński wystąpił po raz ostatni w nadwornej operze wiedeńskiej w środę, jako „Jan z Lejdy“.

* Pani Zimajerowa zachwyca obecnie berlińczyków „Maskottą“, którą po raz pierwszy odtworzyła w teatrze Walhalla, stanowiącym kolebkę jej sławy zagranicznej.

= Konkurs.

Ostateczny termin nadsyłania rysunków na konkurs rysowniczy, rozpisany przez redakcję *Tygodnika powszechnego*, upływa dnia 20-go b. m.

Dla najlepszych prac przyznane być mają dwie nagrody, a mianowicie 100 i 75 rs.

= Odroczenie.

Koleżeńska biesiada z powodu 35-ej rocznicy działalności literackiej Jana Zacharjasiewicza została odroczoną do przyszłego tygodnia.

O dniu zebrania doniesiemy wkrótce.

= Wycieczka naukowa.

Jutro uczniowie szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej i wychowańcy szkoły technicznej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wyjeżdżają do Dąbrowy górniczej i Sosnowic, celem zwiedzenia kopalni węgla, galmanu, hut żelaznych i innych zakładów przemysłowych.

Uczniom szkoły technicznej przewodniczyć będzie dr. Morozewicz, wychowańcom zaś szkoły rzemiosł p. Kühn, przełożony zakładu, oraz specjalni nauczyciele.

Ogółem na wycieczkę naukową wyjedzie przeszło 80 młodzieńców, którzy pod kierunkiem specjalistów odniosą z niej niemałą korzyść.

= Z placu wystawy.

Od poniedziałku roboty na placu wystawy prowadzone będą także nocną porą, ażeby wszystkie budynki mogły być oddane do dyspozycji komitetu przed dniem 4-ym czerwca.

W poniedziałek również rozpocznie się budowa pawilonu dla sprzedaży dzienników, na którego

---

go wrażenia, słyszałem ślicznie mówiony wiersz i nic więcej.

U meiningeńczyków wszyscy wiersz dobrze mówią, wogóle dykcja jest bez zarzutu na każdym szczeblu aktorskiej hierarchji. Powiadają, że to musztra, niech i tak będzie — uczuję się bardzo szczęśliwym, jeżeli taka musztra u nas kiedyś zapanuje w zamian za indywidualną samodzielność mierności.

Nie mam też pretensji do pana Knorra, do pana Barthela i do pani Olgi Lorenz, jeżeli więcej nie robią z ról Wallensteina, Maxa i Tekli — więcej doprawdy zrobić się nie da. Pan Knorr wygląda świetnie, postawę ma wspaniałą, rycerską, ruchy estetyczne jak wszyscy zresztą na tej scenie, głos pięknie, metalicznie brzmiący i umiejętnie wygimnastykowany. W pojęciu roli Wallensteina naciska najsilniej i słusznie na rys magnacko-żołnierskiej buty, lżej na astrologiczno-mistyczne refleksje i byłby zupełnie zadawalniającym, gdyby między dwoma tempami roli, między szybko urywaną szorstką dykcją żołnierza a rozwleczonemi frazesami marzyciela, między dwiema ekspresjami głosu *forte* i *pianissimo* znalazły się pośrednie ogniwa.

Pan Barthel ma wiele zapału i nie żałuje go w głosie, pani Lorenz jest w samą miarę sentymentalną na heroinę Schillera, ładnie wiersz wypowiada i bardzo przyjemnie śpiewa przy gitarze.

Po abstrakcjach deklamowanych, postacie właściwie grane rozpoczynają się od grupy figur charakterystycznych. Isolani jest pyszną kreacją pana Arndta, narysowaną dosadnie i ożywioną żywym kolorytem: zdolny widocznie artysta utrzymał przez całą sztukę wyborną charakterystykę jenerała kroackiego w dykcji, w ruchach, w chodzie, nawet w skrzywieniu nóg wygiętych od zrośnięcia się z koniem. Illo, grany przez p. Weisera, tryska życiem i prawdą, która szczególniej w scenie pijaństwa na uczcie świadczy o zdolnościach aktora. Buttler w interpretacji p. Tellera przedstawia się posępnie i dramatycznie; Questenberga gra p. Pückert z elegancją dworską; hrabina Terzky znalazła w pani Hubelman przedstawicielkę nietylko inteligentną ale i utalentowaną, jak tego zresztą i inne role w dotychczasowych jej występach dowiodły.

A całość? — mamże powtarzać to co się już stało artykułem katechizmu meiningeńskiego?

Że ta całość jest arcydziełem reżyserskiej pomysłowości, o tem już wszyscy wiedzą, ale co godzi się zaznaczyć, to wrażenie podnioślejszej natury jakie po sobie zostawia.

Jest ono dwojakie: wskrzeszenie pewnej chwili dziejowej i pewnego okresu literatury.

Perspektywa historyczna na scenie ma swoje dobroczynne działanie: oddala człowieka od bezpośrednich kolizyj życiowych do punktu, z którego szerzej, swobodniej spojrzeć może na czyny ludzkie, na płynącą z nich logikę faktów, na drogę, po której stąpa nieubłagana Nemezis dziejów.

Reminiscencje literackie niemniejszy wywierają urok.

W dobie hołdowania pozytywnym ideałom, wyścigów do utylitarnych celów, fanatyzmu dla filozofji praktycznego egoizmu, doznaje się jakiegoś ukojenia, słysząc głoszone przez szlachetne usta idee miłości. Można, słuchając tego, narzekać zlekka, że to zadługie jest i rozwlekłe, ale kiedy kurtyna zapadnie, czuje się, że się obcowało z wielkim duchem.

Jest to potężne działanie poety—ani słowa; nie odejmujmy jednak zasługi tłumaczom artystycznym tego poety, ilustratorom, umiejącym spożytkować wszystkie sztuki na to, ażeby odtworzyć świat, w którym spotkać się można jeszcze z dążeniami do takich ideałów.

Co jest właściwością meiningeńczyków, to, że tym światom nadają stylowe kontury, odznaczające je między sobą rysunkiem, kolorytem, nastrojem.

Kiedy odbywają z „Wallensteinem” trzydziestoletnią wojnę, chodzą, mówią, ubierają się, mieszkają jak gdyby byli dziećmi XVII-go wieku; kiedy wprowadzają nas w świat baśni, zacierają zbyt realne kontury, tuszują zbyt barwny koloryt i przedstawiają obraz za dyskretną mgłą napół fantastycznej opowieści.

Takiem było przedstawienie „Baśni zimowej”.

Zauważono, że meiningeńczycy nie rozwinęli tu takiej, jak poprzednio, wspaniałości wystawy.

Uwaga słuszna, ale sądzę, że tak właśnie być powinno.

„Baśń zimowa” nie dzieje się ani w świecie realnym, którego linje i barwy mogłyby być zaakcentowane szczegółami realnej scenerji, ani w świecie czarodziejskim, dającym reżyserowi w rękę motywa cudowności, ale w sferze bajki, fantazji naiwnej która wyzyskana być musi spokojnie i dyskretnie.

Taki spokój panował w grze artystów trzymających się, z wyjątkiem zbyt patetycznego p. Weisera, w tonie powieściowym raczej, niż teatralnym. Pani Lorenz, jako Hermjona, miała wiele wdzięku i prostoty, pani Habelmann bardzo taktownie miarkowała charakterystykę prawdomównej Pauliny.

Idylla pasterska w 4-ym akcie trzymana była pod względem komizmu nader powściągliwie, a *intermezzo* baletowe właśnie dlatego, że nic w sobie nie miało baletu, przyjemne wywarło wrażenie.

Władysław Bogusławski.

szczycie urządzoną będzie platforma z wejściem płatnem dla publiczności.

= Szczęśliwa myśl.

Na wystawę do Radomia wybiera się z Warszawy znaczna liczba osób, między którymi pięciu sprawozdawców pism miejscowych.

Równocześnie odwiedzi wystawę radomską kilku przemysłowców warszawskich, z zamiarem zbadania warunków okolic i samego miasta, w których dałyby się może założyć fabryki żelazne, oraz narzędzi i maszyn rolniczych.

Szczęśliwy więc projekt *Gazety radomskiej* przyniesie może pomyślne rezultaty i rozbudzi w mieście samem i okolicach większe życie przemysłowe.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Bielańskiej prowadzone są roboty gazowe.

Po otwarciu ruchu przy zbiegu alei Jerozolimskiej i Brackiej, układanie granitowej kostki na tej ostatniej posunięto do Żurawiej.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się roboty brukarskie na placu Trzech Krzyży.

Na Solcu będzie ułożony bruk żelazny, wycofany z ulic Wierzbowej i Czystej.

= Węgierscy cyganie.

W dniu wczorajszym zatrzymała się w Warszawie gromadka węgierskich cyganów.

Przybyli oni w granice Królestwa po raz pierwszy, a oryginalnością strojów zwracają ogólną uwagę.

= *In extremis.*

W tych dniach w mieszkaniu prywatnem zawarte zostało małżeństwo między umierającym panem ***, młodym, 28-letnim człowiekiem, a panną X.

Pan młody jest w ostatnim stopniu suchot galopujących i naturalnie ślub brał w łóżku.

Weselny obrzęd na progu śmierci odbył się na wyraźne żądanie nowożeńca, który chciał w ten sposób zapisać narzeczonej znaczny majątek.

= Apetyt.

W dniu wczorajszym w jednej z pierwszorzędnych restauracyj budził ogólny podziw pewien cudzoziemiec, przybyły na kolację zaraz po teatrze.

Gość, widocznie człowiek systematyczny, z góry ułożył *menu*.

Kiedy recytował garsonowi wybrane potrawy, ten w końcu zapytuje:

— Na ile osób mam nakryć?

— Jestem tylko sam i sam zjem kolację—brzmiała odpowiedź.

Nie chcemy wyliczać całego programu tego iście gastronomicznego koncertu, dość że rachunek wyniósł 14 rs. przeszło.

W rachunku tym napoje stanowiły względnie biorąc bardzo skromną pozycję.

Niezawsze więc pragnienie odpowiada apetytowi...

= Także sztuczka.

W wielu domach przyjęty jest zwyczaj, że stróż roznosi wcześniej przygotowane kwity za komorne, a pieniądze odnosi właścicielowi czy też rządcy.

Tak samo działo się w jednym z domów na Marszałkowskiej.

Otóż jeden z lokatorów p. ***, płacący 125 rs. kwartalnie, odebrał taki kwit w d. 10-ym kwietnia lecz pieniędzy stróżowi nie doręczył, a na kilkakrotne upominanie się gospodarza nic nie odpowiadał.

Kiedy zaś w dniu wczorajszym przypadła sprawa w sądzie, p. *** złożył wspomniany kwit i sędzia naturalnie akcję oddalił.

Oburzony gospodarz wytacza panu *** sprawę karną.

Fakt niniejszy niech służy jako przestroga dla innych.

= Niemiłe nieporozumienie.

Pan J. K. zamieszkały na Nowym Świecie, dzisiaj zrana otrzymał wcale niespodzianą wizytę.

Gościem był komornik, który przybył celem opisania ruchomości z powodu pretensji gospodarza za niezapłacone komorne.

Zaskoczony lokator, który mówiąc nawiasem nigdy nie należał do niewypłacalnych, jako *corpus delicti* okazał kwity z wypłaconego komornego, podpisane przez rządcę domu.

Pomimo stwierdzonej niesłuszności wymagań, urzędnik był zmuszony wykonać polecenie sądu.

Pan K. występuje z procesem przeciwko rządcy, którego krótka pamięć rzeczywiście jest zdumiewającą...

= Obłąkanie dziecka.

Jeden z lekarzy komunikuje nam dość rzadki fakt obłąkania 10-letniej dziewczynki.

Dzieweczka była rzeczywiście nad wiek rozwiniętą i zdradzała niepospolite zdolności do muzyki.

Przyczyną nagłego prawie obłędu była śmierć matki.

Obłęd objawia się strasznemi atakami furyj i wówczas biedne dziecko wszystko drze, niszczy, rozbija, wymawiając wyrazy bez związku.

Po przejściu ataku zapada zwykle w mocny sen, budzi się następnie milcząca i apatyczna.

Stan taki trwa już od paru tygodni i nie widać dotąd żadnego polepszenia, a wycieńczenie fizyczne czyni gwałtowne postępy, zwłaszcza iż mała nie chce przyjmować żadnego pożywienia i trzeba ją przymusowo a sztucznie karmić.

= Podwójnie upośledzona.

Na chodniku ulicy Marszałkowskiej spotykamy kilkunastoletnią dziewczynę, fatalnie pokrzywdzoną przez naturę.

Jest ona obłąkaną a zarazem głuchoniemą.

Biegając w rozmaitych kierunkach, śmieje się i silnie gestykuluje, wydobywając z piersi prawdziwie nieludzkie okrzyki.

Czyż nie znalazłoby się dla niej miejsce w zakładzie dla obłąkanych?

= Kradzież w tramwaju.

W dniu wczorajszym panie S. i K. zostały jednocześnie okradzione w wagonie tramwajowym, którym jechały do dworca kolei wiedeńskiej.

Pierwszej z nich wyciągnięto portmonetkę z 37-miu rublami, drugiej zaś chustkę, w róg której zawinięty był storublowy banknot.

= Ujęci.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej przytrzymano Stefana W., który uchodził z łupem skradzionym u jednego z pasażerów.

Na ulicy hr. Kotzebue ujęto na gorącym uczynku kradzieży Dawida G., złodzieja kieszonkowego, który przechodzącej pani S., zeskamotował portmonetkę z kilkunastu rublami.

= Wypadek z ogniem.

W dniu dzisiejszym, około godziny 5-ej zrana, w domu pod nrem 15-ym przy ulicy Miodowej, powstał ogień na schodach prowadzących na poddasze.

Ogień ugasił oddział nalewkowski, rozebrawszy wygódkę i część schodków.

Przyczyną pożaru był podobno porzucony niedopałek papierosa.

= **Wypadki**. Na Czerniakowskiej Izabella K. przez niewiadomego sprawcę zranioną została kamieniem w głowę. — Na Nalewkach spadł z wozu Josek K. i uległ złamaniu prawej nogi.

= Z wystawy.

Korespondent nasz z Radomia pod dniem 12-ym b. m. pisze co następuje:

„Zapowiedziana na dzień 30-ty b. m. przygotowawcza wystawa, która obejmować ma rolnictwo, przemysł fabryczny, narzędzia rolnicze, inwentarze, płody rolne i ogrodowe oraz materjały surowe do wyrobów tych użyte, przejdzie wszelkie oczekiwania zapowiada się bowiem nader świetnie.

Napływ deklaracyj, nawet z najoddaleńszych części gubernji, coraz większy i poważniejszy.

Zadeklarowano już bardzo wiele maszyn, narzędzi rolniczych, jak również inwentarza i wyrobów drobnego przemysłu i rękodzielniczych.

Oprócz paru ciekawszych przedmiotów jeden z miejscowych panów cukierników przygotowuje na wystawę wyrób z cukru, wielce oryginalnego, lecz poważniejszego pomysłu, prawdziwe dzieło sztuki; lecz o tem jeszcze sza!—do czasu musi pozostać tajemnicą.

Miejsce do urządzenia wystawy już wybrano.

Porzuciwszy myśl urządzenia wystawy w sali resursy — komitet stawia umyślnie budynek na ten cel — tuż za ogrodem saskim (starym) na placu, po drugiej stronie rzeki Mlecznej.

Teraz już na chwilę wątpić nie można, że wystawa przygotowawcza w Radomiu — cel wytknięty osiągnie — i służyć będzie na przyszłość jako przykład dla innych miast Królestwa.

= Brylantowe wesele.

W kaliskiem nastąpić ma błogosławieństwo kościelne pary staruszków, którzy pobrali się przed 75 laty.

Najstarsza ich córka, niewidoma, liczy 69 lat życia, najmłodszy syn 51.

Jubilat rodził się w r. 1792-im a jego żona w 1794-ym.

Oboje są pełni sił i zupełnie przytomni na umyśle.

Prawnuczka ich wyszła za mąż w tym roku.

= Wypadek na kolei.

Donoszą nam z Czyżewa, że w tych dniach pociąg nr 3 idący z Petersburga pod stacją Małkinia najechał na 14-letnią wiejską dziewczynę, pasącą nierogaciznę, która przez własną nieostrożność dostała się pod koła, została pochwyconą przez parowóz i ciągnioną na znacznej przestrzeni.

Maszynista zatrzymał pociąg, ale znaleziono już tylko martwą masę pokrwawionego ciała.

Jadąca pociągiem księżna czarnogórska ofiarowała na pochowanie zwłok 50 rs., którą to kwotę wręczono rodzicom.

ZE ŚWIATA

× **W Kijowie** w tych dniach zwiedzała zakłady fabryczne grupa studentów szkoły technologicznej z Jekaterynosławia. Pomiędzy młodzieżą znajdowało się dwóch polaków, z których jeden ciekawe spostrzeżenia z tej wycieczki opisał i ma zamiar ogłosić drukiem.

× **W Carlsruhe**, w kościele katolickim, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy księciem Józefem Fugger-Babenhausem i panną Matyldą Malczewską. Z powodu żałoby domu oblubieńca panna młoda brała ślub w czarnej sukni.

× **Poeta niemiecki**, Józef Rock, wprowadził oryginalny sposób sprzedawania swoich utworów, sam bowiem objeżdża miasta i zbywa je po niskich cenach w odpowiednio urządzonych kramikach. Rock w prospektach, drukowanych w Lesznie, zapowiada swój przyjazd do Łodzi.

× **Ajenci belgijscy** odwołali się do naszych producentów o różne dostawy do Antwerpji. Dotąd największy jest pokup na jaja. Prawdopodobnie masło i mięso również będą zapotrzebowane.

× **W Dublinie** przystąpiono do sprzedaży sławnej bibljoteki Hartleya, w której znajduje się dział teologiczny, zasobny w dzieła polskie XVII-go stulecia.

× **Do Karlsbadu** zjeżdża w przyszłym miesiącu król holenderski w towarzystwie nadwornego lekarza swojego, dra Duszka, rodem z Częstochowy. Ziomek nasz od lat dziecięcych przebywa w Hadze, [illegible]

× **W Cassel i Wiesbadenie** powstały związki orędujące pismo łacińskie, przeciw któremu jednocześnie pojawiła się gwałtowna broszurka, podobno z inicjatywy żelaznego księcia. Pomimo to stowarzyszenia łacińskiej grafiki zebrały znaczną kwotę na swoje cele.

× **W Manchester** zawiązała się spółka pod orędownictwem domu handlowego Wernik et comp., mająca na celu dostawę furażu dla armji angielskiej. Dom Wernika ma filje na wyspie oraz na stałym lądzie.

× **Ospa** w Londynie nie przestaje wzrastać. W ostatnich dwóch tygodniach wydarzyło się 874 nowych wypadków ospy, a 123 osób zmarło. W szpitalach znajdowało się 1,039 dotkniętych ospą.

× **Kapitan Boyton**, znany pływak, założył się, iż przyczepi pustą torpedę do boków okrętu „Garnet”, stojącego w porcie nowojorskim. Udało mu się to, ale zanim powrócił spostrzegła go placówka, która dała ognia. Boyton uszedł śmierci, dzięki tylko niesłychanej zdolności pływackiej.

× **W gub. jarosławskiej, w Lubimie**, za dnia białego wilki, wpadłszy do wioski, pożarły czworo dzieci. Przerażeni włościanie pochowali się do chat; jedna z matek, uniesiona uczuciem przywiązania, rzuciła się na zwierzęta i zabiwszy jedno, inne spłoszyła. Dzięki temu dziecko jej ocalało.

× **Na rzecz szkoły archeologicznej** w Atenach, utrzymywanej przez stowarzyszenie angielskie, grano w Londynie po grecku dramat „Helena w Troi”. Amatorowie rekrutowani byli z grona uczącej się młodzi. Nigdy jeszcze nie widziano publiczności tak ziewającej.

× **Jakiś anglik** cierpliwy obliczył, że wartość czasu i papieru zużytego przez niemców, nie licząc kosztów druku, na opisywanie bismarkowskich uroczystości pokryłaby wydatki na założenie szpitala i ochrony, z którychby 200 ubogich korzystać mogło.

× **Humor amerykański.** „Czy panowie używacie na tej kolei systemu blokowego?”—pyta się pasażer w pociągu Kentucky. „Nie panie—odpowiada prowadzący pociąg—nie potrzebujemy go wcale.” „Czy macie sygnały elektryczne czy pneumatyczne?” „Nie, panie.” „Czy macie dwie pary szyn?” „Nie!” „W takim razie wysyłający pociągi informuje się wprzód przez telegraf?” „Nie używamy żadnych sygnałów.” „Wielki Boże! cóż to za nowy sposób gospodarstwa kolejowego! Jadąc, każdej chwili jest się wystawionym na niebezpieczeństwo! Ależ to kryminalne niedbalstwo!” „Jeżeli się panu nie podoba jechać tą koleją, to możesz pan wysiąść i iść dalej piechotą. Ja sam jestem prezesem tej kolei i jej jedynym właścicielem. Jestem również dyrekcją, kasjerem, sekretarzem, jeneralnym dyrektorem, superintendentem, jeneralnym ajentem pasażerskim i towarowym, hamownikiem i t. p. Jest to Great-Western Railway of Kentucky, długa 16 kilometrów. Pociąg, którym pan jedziesz, jest jedynym na tej kolei i wiezie go jedyna moja lokomotywa. Na mojej kolei nie było nigdy jeszcze spotkania pociągów. Maszynista jest zarazem palaczem i naczelnikiem warsztatów. On i ja o wszystkiem mamy staranie. Jesteśmy wprawdzie dosyć zajęci, ale mamy jednakże dość czasu, aby, gdy potrzeba zatrzymać pociąg i wyrzucić zuchwałego pasażera. A więc czy życzysz pan sobie pozostać z nami czy też chcesz abyśmy go wraz z bagażami wysadzili przy najbliższym krzaku?”

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1, H. i K. rs. 1, B. rs. 1.

— Sumę rs. 57 pozostałą z rozdziału funduszu przeznaczonego na zaspokojenie wierzycieli i przez osoby interesowane oddanego do mego rozporządzenia, składam przy niniejszem w redakcji *Kurjera* z przeznaczeniem rs. 17 na Osady rolne, zaś rs. 40 na wpisy dla uczniów bez różnicy wyznania.

Karol Dunin, adwokat przysięgły.

— Bezimiennie składam w redakcji *Kurjera* jedno ubranie dla najbiedniejszej dziewczynki, jako w dzień imienin najdroższej, nigdy nieodżałowanej córeczki mojej Zosiuni.

— Rs. 1 na nędzę wyjątkową, od stróża Antoniego z Krakowskiego-Przedmieścia, jako kara za pijaństwo.

— Kop. 50 od Marcinowej na nędzę wyjątkową, za grubijańskie obejście się.

— Na rzecz kolonij letnich, dla biednych i słabowitych dzieci, doktorrowi Fritschemu nadesłali: z Podola rubli 25, Tykocinerowa rubli 50, rodzina Scheiblerów z Łodzi rs. 300, dr Bauererz rs. 5, Zofja Śliwicka rs. 5, hr. Aleksandra Potocka rs. 100, dr Horoch rs. 5, Emilja Blochowa rs. 300, dr Hałubiński rs. 10, Andrzej Brzeziński rs. 10, Elżbieta Wernicka rs. 10, ksiądz Lasocki rs. 1, Marja Rotwand rs. 100.

W naturze ofiarowali: Karol Dietrich z Żyrardowa wyrobów lnianych za 200 rs., Izr. K. Poznański 400 łokci perkalu, Salomon Landau z Łodzi 5 sztuk perkalu, hr. Rzyszczewski cztery sztuki perkalu, Rosenblat z Łodzi sztukę barchanu, Geyer z Łodzi znaczny zapas wyrobów bawełnianych.

Nekrologja.

† Ś. p. Teodor **Batycki**, dymisjonowany sztabs-kapitan, urzędnik kancelarji warszawskiego jenerał-oberpolicmajstra, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążeni rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z cerkwi Uspienskiej przy ulicy Miodowej, w niedzielę, to jest dnia 17 maja, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz prawosławny wolski. 3—1773—

— Wczoraj nadeszła wiadomość z Drezna, że pani Flora **Meurer**, z domu Löwenstein, rodem z Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła, przeżywszy lat 50. —565—

† W niedzielę, t. j. dnia 17-go maja r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Eugenji z Kolendów **Smiarowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy msza święta, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1776

† Dnia 12-go maja r. b. Jego Ekscellencja ksiądz biskup Kossowski, w asystencji licznego duchowieństwa odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Marji **Potkańskiej**, córki Juljusza i Edy z Woydów, zmarłej w kwiecie wieku, bo zaledwie w 18-tej wiośnie życia. Boleść rodziny po tak ciężkiej stracie, nie da się niczem ukoić. Była to dziewica pełna cnót, dobroci, zalet i poświęceń, a ci co ją znali bliżej, wspomnienie o niej zachowają na zawsze. Jej dusza anielska uleciała przed Tron Przedwiecznego i czuwa nad temi co ją kochali i uwielbiali, a teraz tyle cierpią po jej stracie. —1777—

† Mieszkańcy m. Radomia zasmuceni zostali niespodziewaną śmiercią w dniu 5-ym maja r. b., Julji z Paszkowskich **Braziewicz**, żony pomocnika naczelnika poczty. Cios ten okrył grubą żałobą męża w zaraniu szczęścia i dotknął srodze jej opiekunkę Kamillę Koźmińską, która przybrawszy zmarłą za swą córkę, otoczyła wychowankę czułą macierzyńską troskliwością, zespoliła wszystkie swe nadzieje, żyjąc dla niej i ciesząc się jej szczęściem. Ś. p. Julja posiadała przymioty tkliwej i wzorowej żony i czułej córki, lecz z niezbadanych wyroków nieba, przerwane zostało to ogniwo, które miało osłodzić pożycie mężowi i kochającej opiekunce, być podporą w dalszej ziemskiej wędrówce wdowieństwa po ś. p. Józefie Koźmińskim, b. gubernjalnym naczelniku poczty, powszechnie szanowanym i znanym ze swej gościnności i uczuć szlachetnych.

Bolesna rana nie prędko da się zabliźnić i pod wrażeniem pierwszego żalu, przyjaciele i znajomi żywo współczując ciężkiej doli strapionych, choć w duchu i słowami pociechy, podtrzymują ten Krzyż wzniesiony nad świeżą mogiłą i na nią rzewny wianek pamięci składają z modlitwą, aby Bóg czystą i podniosłą duszę Julji otoczył światłem wiekuistem i za jej z lepszego świata orędownictwem, ukoił boleść i osuszył łzy tych osób, których przedwczesnym zgonem osamotniła.

A. P.

—1762—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja, przypomniawszy czytelnikom własne swoje zdanie, że Rosji koniecznie jest potrzebnem bezpośrednie zetknięcie się na lądzie azjatyckim z Anglją, bo tylko tam te dwa państwa mogą stanąć wobec siebie, jako równy z równym, powiada, że tylko w tych warunkach jasno i ostatecznie wystąpi zapytanie: albo zmierzyć się w boju na lądzie, albo zawrzeć między sobą przymierze. „Stawialiśmy kwestję właśnie w tej formie — mówi *Nowoje wremja* — nie pokój lub wojna, lecz wojna czy też przymierze. Lubo „„lichy pokój jest lepszym od dobrej waśni””, ale lichy pokój niechybnie w końcu doprowadza do dobrej waśni i lichy pokój nie byłby wreszcie dogodnym ani dla Anglji ani dla Rosji. Przymierze — rzecz inna i niezmiernie nam jest przyjemnie spotkać się z przypuszczeniem wypowiedzianem przez paryskiego korespondenta *Timesa*, że Rosja i Anglja zbliżyły się bardziej do przyjacielskiego przymierza niż do wojny. Rzecz prosta, że serdeczne porozumienie może istnieć tylko między równymi i Anglja naturalnie przytem raz na zawsze zaprzestanie uważać Herat za *klucz* do Indyj. Ostre zapalenie, jakie się wywiązało u obudwóch mocarstw i które teraz dopiero zaczyna przechodzić, pokryło, jak się spodziewamy, ten klucz rdzą, a jako zardzewiały musi tedy być odrzuconym. Herat pozostanie poprostu Heratem, a przejście jego w ręce Rosji stanie się tylko kwestją czasu i to — tuszymy sobie — niedługiego. Herat może albo wprost przejść w ręce Rosji, albo też znajdować się w zależności od Rosji: przeciw obudwom tym formom po głębszej rozwadze szanowny emir Afganistanu oponować nie zechce, a Anglja nie powinna się też sprzeczać, widząc w Rosji swojego sprzymierzeńca.”

Tak więc *Nowoje wremja* zupełnie godzi się w poruszonej przez siebie kwestji Heratu z innemi pismami, których zapatrywania w tym przedmiocie podaliśmy w dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera*.

Niemniej też ciekawą, a zaczerpniętą z angielskich dzienników wiadomość podaje *Nowoje wremja*, że rosyjskie ministerjum spraw zagranicznych uprzedziło sir Thorthona, posła angielskiego w Petersburgu, o niemożliwości przyjęcia przez rząd rosyjski jakichkolwiek zobowiązań dotyczących Heratu. Rząd rosyjski uprzedził nadto, że w tym przedmiocie dalej układać się nie będzie.

Sowremiennyja izwiestia zalecają stanowczość w stosunkach z Anglją. W przekonaniu, że po Anglji można spodziewać się wszystkiego najgorszego, mianowicie zupełnełnej nieuczciwości i jawnego naruszania praw ludzkich i międzynarodowych, rzeczona gazeta powiada: „Oto z jakim narodem mamy do czynienia i dlaczego pokój jest straszniejszym aniżeli wojna. Pod pretekstem pokoju mogą nas tak oszukać, jak nie mogliby przez wojnę, mogą zastrzedz sobie takie warunki, których postawić nie ośmieliłby się nawet żaden zwycięzca. Nie przyjmujmy żadnych warunków! Nie przyjmujmy żadnych zobowiązań na przyszłość! Wytknąć granice i basta, a o przyszłości niech przyszłość rozstrzyga.”

Z ostatniej chwili.

Cło uchwalone d. 14-go b. m. przez parlament niemiecki na młode woły, sprowadzane z pasu granicznego, wynosi 20 marek, na woły starsze od lat pięciu 30 marek. Cała taryfa celna uchwaloną została 199 głosami przeciw 105.

Jenerał Brière de l'Isle telegrafuje z Hanoi, iż otrzymał urzędowe zawiadomienie o dokonanej w d. 5-ym b. m. ewakuacji Langsonu przez wojska chińskie. Chińczycy żądają z powodu przeszkód materjalnych kilkodniowej zwłoki dla ewakuacji Czerwonej rzeki. Jenerał Br.ère oświadczył gotowość przyznania zwłoki dziesięciodniowej pod warunkiem, że twierdza Tuyen-Kwang oddaną zostanie francuzom d. 23-go b. m. Od chwili rozpoczęcia ewakuacji sygnalizowano wszakże z okolic Tan Moi i Dang Sonu pojawienie się band powstańczych.

Z Panamy donoszą, że pojmany naczelnik tamtejszych powstańców, jen. Aizpuru, został na rozkaz komendanta wojsk kolumbijskich przewieziony do Bogoty.

Temps donosi, że w poniedziałek rozpoczęły się w Tientsinie układy pomiędzy posłem francuskim Patenôtre a Li Hung Czangiem o zawarcie formalnego pokoju. Temu ostatniemu towarzyszy dwóch członków wielkiej rady (Tsung li Yamen).

Prasa angielska wszystkich odcieni, z wyjątkiem radykalnego, surowo potępia wyrzeczenie się przez rząd Sudanu. *Manchester Guardian* żałuje szczególnie porzucenia Chartumu, gdzie cywilizacja chrześcijańsko-europejska poczynała zapuszczać już korzenie. *St. James Gazette* ironicznie doradza rządowi oddanie kolei suakimskiej Osmanowi Digmie, aby mógł nią wygodnie przewozić z Chartumu „czarną kość słoniową” (murzynów) z resztkami kobiet chrześcijańskich do Suakimu dla korzystnego zbycia towaru żywego.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Berlin 16-go maja. — Książę Bismark zaniemógł znowu na swoje cierpienia newralgiczne i nie może chwilowo rozmawiać. Księżna leży także w łóżku.

(Ajencja północna.)

Petersburg 16 go maja. — Wobec wyrażonej świeżo przez *National Ztng* nadziei przywrócenia zupełnej zgody pomiędzy Anglją i Rosją we wszystkich pytaniach polityki międzynarodowej, tudzież wobec sygnalizowanego przez Blowitza w *Times* poczwórnego przymierza pomiędzy Anglją, Rosją, Włochami i Turcją, *Nowoje wremja* zapytuje, coby Rosja właściwie w takiem przymierzu poczynać miała? Rosja życzy sobie pokoju z wszystkiemi mocarstwami. Jeżeli porozumienie z Anglją przez pomyślne rozwiązanie kwestji afgańskiej zostanie powróconem, mogłyby naturalnie w takim razie przyjść do skutku umowy także w innych sprawach ogólnej polityki. Również osiągnęłaby Anglja w takim razie większą swobodę działania w zakresie współzawodnictwa jej z Niemcami na polu polityki kolonjalnej. Ztąd jednak nie należy wyciągać wniosków tej natury, jakie wyciągają *Nation. Ztng* i p. Blowitz. Rosja niema w tem żadnej obecnie korzyści, aby pogorszać stosunki swoje z Niemcami. Prawdą jest, że Rosja nie życzy sobie, aby obecne jej nieporozumienie z Anglją mogło być wyzyskane przez Berlin na korzyść Niemiec i dlatego pragnie przywrócenia równowagi europejskiej. Gdyby toczące się dzisiaj układy angielsko-rosyjskie mogły nastręczyć do tego odpowiednią sposobność, natenczas spodziewać się można, iż takowa pominiętą nie zostanie.

Petersburg 16-go maja.—Opublikowany został następny Najwyższy Reskrypt do jenerała Komarowa: „W uznaniu wybornych rozporządzeń w komenderowaniu wojskami murgabskiego oddziału oraz przezornej stanowczości i działania przeciw afgańczykom, oraz oceniając męstwo i odwagę okazane w boju pod Tasz-Kepri w dniu 18-ym marca r. b. Najmiłościwiej obdarzyliśmy Was złotą ozdobioną brylantami szablą z napisem „za odwagę“, którą przy niniejszem przesyłając, pozostajemy dla Was z Cesarską Naszą łaską.“

Petersburg 16-go maja. — Podpułkownik Zakrzewski obdarzony został złotą szablą z napisem „za odwagę”.

Petersburg 16-go maja.— We czwartek Najjaśniejsi Państwo w towarzystwie kilku osób z Rodziny Cesarskiej, raczyli zwiedzać wystawę rzemieślniczą. Minister finansów miał szczęście ofiarować Najjaśniejszej Pani bukiet, a starszy zgromadzenia rzemieślniczego Najjaśniejszemu Panu chleb i sól na srebrnej tacy, ozdobionej cyframi Panującego Cesarza i cesarzowej Katarzyny, oraz wyobrażeniami cechowych godeł. Najjaśniejsi Państwo przebyli na wystawie dwie godziny, obejrzeli wszystkie działy, porobili zakupy i zamówienia i raczyli przyjąć od wystawców rozmaite wyroby.

Petersburg 16-go maja.— Dzienniki donoszą, że kwestja podatku od dochodów i kapitałów pieniężnych będzie ostatecznie rozstrzygniętą przez radę państwa w d. 7-ym maja (s. s.). Pogłoski o trudnościach, jakie projekt miał napotkać, są bezzasadne, gdyż projekt uległ tylko pewnym zmianom. Obliczają, że ogólna suma podatku dosięgnie 10½ miljonów. Wprowadzenie projektu w wykonanie nastąpi podobno od d. 1-go lipca.

Petersburg 16-go maja. — W dniu wczorajszym zmarł profesor wojenno-prawnej akademji, znany uczony jurysta i pisarz, Kawelin

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Adolfowi niecierpliwemu.* — Ubolewamy, że zmuszeni jesteśmy niecierpliwość pańską wystawić na zniecierpliwienie, ale taki jest obyczaj, że kto żąda czyjego adresu ten wprzód swój daje.

— *Władysławowi.*—W hotelu brühlowskim.

— *Panu Z. Z.*—Niech sz. pan poprosi p. Magenfisza z *Kurjera świątecznego*, żeby to panu wierszami opisał. Zbyteczna drażliwość jest chorobą nerwów, z której trzeba się leczyć, zasięgając porady specjalistów.

— *Oferentowi z ul. Orlej.*—Bezimienne oferty w tym wypadku uwzględniane być nie mogą.

— *Pani J. W. P.*—Nadesłane szarady nie nadają się do naszego pisma.

— *Panu Z. Z.*—Korpus morski znajduje się w Trjeście, szkoła marynarzy w Spolutro, a handlowa nawigacyjna w Poli (Zadar).

GIEŁDA

dnia 16-go maja 1885-go roku.

Znowu dziś dwa prądy przeciwne działały na giełdę naszą. Jeden wpływ wczorajszych notowań urzędowych berlińskich zmoderowany został, nawet przezwyciężony wpływem szacowań porannych znów znacznie lepszych, bo obiecujących płacić wyżej 205, a nawet wyżej 205.25 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Spodziewana zatem dalsza podwyżka kursów walut obcych ustąpić musiała miejsca nowej zniżce, wróciliśmy do kursów na początku tygodnia praktykowanych, a ten ustrój równie chwiejnie się przedstawia jak przeciwny, gdyż powodów dość istotnych nie ma, a wyczekiwać trzeba pozorów zwyżki rubli w obfitości gotówki na giełdzie berlińskiej, w chęci kupna itp., które to powody wobec mniemania niektórych sprawozdawców, stawiając sprzedawców w lepszych warunkach, zawsze zwyżkę a nie zniżkę wywołać muszą.

Za weksle długoterminowe na Berlin w tych warunkach żądano tylko 49 — o 15 kop. taniej niż wczoraj. — Płacono 48.95 48.90. Krótkoterminowe 48.90 — płacone z początku 48.85, później niżej 48.82½, 48.80, w końcu doszły, może zbyt pośpiesznie do 48.75 i 48.72½.

Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie z początku czynności giełdowych po 48.60 oddawano.

Na Londyn żądano 9.94 — bez obrotów.

Na Paryż 39.50, również bez tranzakcyj. Zawsze zresztą wahania się innych walut są mniejsze niż niemieckiej z powodu, iż innemi tylko konieczne robi się interesa i w tych do uprzedzenia dążności nie ma porywów.

Na Wiedeń 80.20, płacono z początku 80.05, potem 80, a w końcu poniżej do 79.90.

Obroty słabe—sobotnie.

Papiery prawie bez różnicy.

Za listy likwidacyjne żądano 89 i 88.60 wedle wielkości odcinków.

Pożyczki wschodniej i premjowej niedotykano wcale.

Listy wileńskie długoterminowe po 95.75, krótkoterminowe po 95 w żądaniu notowano.

Listy zastawne ziemskie serji I 99.60, II, III i IV 99.50, V 96.65—bez ruchu.

Listy miejskie 96.50, 94.50, 93.50, 92.95. Za te ostatnie 92.75 i 92.80 płacono.

Obligi 91.75.

Listy łódzkie mocno—89, 88.50, 87.

Z akcyj wszystkie notowano nominalnie. Bankowe: banku handlowego 318, dyskontowego 313 w żądaniu; 330 za łódzkie handlowe ofiarowywano. Cukrownicze i fabryczne bez zmiany.

Monety notowano jak następuje: półimperjały po 8.20, marki po 49, floreny po 80 i pół, franki po 39¾.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

16-go maja 1885 roku.

Rynek cukrowy coraz gorzej jest usposobiony.

Ruch żaden, a jeżeli większe sprzedają się czasem ilości, to tylko z ustępstwami ze strony posiadaczy i po cenach niższych.

Z Cesarstwa, tak z Petersburga jak z Moskwy, Kijowa i Odessy donoszą o usposobieniu słabem i cenach nizkich, przy chęci kupna wielce ograniczonej.

Płacono na rynku naszym:

Hermanów	3.25—3.22½
Oryszew	3.15
Leonów	3.15
Łubna	3.12½
Elżbietów	3.12½

przy usposobieniu zniżkowem.

Słyszeliśmy o sprzedaży nieco większej ilości, to jest pareset beczek jednej z słabszych marek po 3 rs.

Kostki 3.10 do 3.15.

Mączka również niemocno. W pojedyńczych workach 2.67½, na wagony 2.65 płacą.

Usposobienie bardzo słabe, bez widoków bliższej poprawy.

J. Wł.

SZARADA.

Pierwszy zwierz i zwierz *drugi*, a *wszystek* jak wiecie,
Po wielkich miastach (niemiły) znajdziecie.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 127b.

Alcybijades i Arystoteles.

Wyrazy:

1) Arystofanes. 2) Luboszle 3) Cyrkiel. 4) Yperlee. 5) Benedykt. 6) Indygo. 7) Jafet 8) Ananas. 9) Dudy. 10) Ekwator. 11) Sakontala.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Rozalja i Estella Barchan, Antonina Filleborn, L. Bronikowska, Helena F., Jadwiga Piasecka, Teresa Silbermann, Zofja i Eliza Polakow, Gustawa Moritz, Olga Emilska; pp. Hipolit Konicki, Stanisław i Stefan Popowscy, E. Hirszberg, Hirsch Meir Margulies, Lansin, Bernard Frenkel, Tadeusz Sypakowski, Emil Rau, Czesław Sztekiel, J. Brenglaz, Zygmunt Grudziński, Dawid Moszkowski, Michał Mamroth, Wład. Ejsenman, Leon Marienstein, Zygmunt i Leon Landau; p. Felicja Jordan z Oryszewa, p. Ewelina Kowalska z Aleksandrowa.

— *Komitet Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych*, ma zaszczyt podać do wiadomości, że na posiedzeniu swem z dnia 9-go maja r. b., zaprosił do zarządu tegoż Towarzystwa p. Franciszka Materneckiego na pomocnika przewodniczącego, a na członków w zarządu pp. Władysława Fechnera, Kazimierza Rutkowskiego, Kazimierza Paszkowicza i Ludwika Żychlińskiego.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Jutro wyjeżdżam tam gdzie bawiłam w święta. Od sześciu tygodni nie mam wiadomości, lecz wiem, że oddawna jest tam list do mnie, śpieszę się. Błagam cię pisz obszernie, *potrzebuję* pisać do Ciebie.—Nie wątp nigdy o mnie, *zawsze, zawsze.—Marja.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go maja 1885 r.

	Z konc. giełdy ząd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 94	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99 60	—.—
m.	99.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
II	94.50	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	92 95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	95.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	318.½	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1050.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	300.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów

Od Listów zast. nowych 5% kop. 200
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II. r. 62½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 122⅔
Od Listów likwidacyjnych kop. 183⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	—
„ „ biała . . .	—	—	695	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 282 funt. .	—	—	510	515
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	500	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go maja 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 42
wiadro rs. 7 kop. 44¹

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 1234 w Warszawie, od summy rs. 1178 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o Prezydenta Miasta **opieczętowaną** deklarację **napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy** m. Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości **rs.** 118 **i na koszta ogłoszenia rs.** 25, **które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.**

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale **Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy** dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W **skutek** ogłoszenia z dnia . . . podaję **niniejszą deklarację,** mocą której **podejmuję się** wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję **№ 1234 w Warszawie,** za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 118 i na koszta ogłoszenia rs. 25, **przy niniejszem załączam.**

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać **dzień,** miesiąc i **rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).** 1015

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o **godzinie 11 z rana, odbędzie się w** sali licytacyjnej **Magistratu miasta Warszawy,** licytacja in minus, **przez opieczętowane** deklaracje na wykonanie **w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów, w 4-m** oddziale **inżynierskim** m. Warszawy, od summy rs. 4899.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży **w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną** deklarację, napisaną na papierze **stemplowym** ceny kop. 60, **podług** wzoru **poniżej** zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. **Warszawy,** na **złożone w tejże Kassie vadium w** ilości **rs.** 490 **i na koszta ogłoszenia rs.** 45, **które nie utrzymującemu** się przy **licytacji, będą** zwrócone.

Warunki i anszlag, są do **przejrzenia** w **wydziale Administracyjnym Magistratu,** każ**dodziennie,** wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję **niniejszą deklarację, mocą** której **podejmuję się wykonania w roku** 1885 **robót brukarskich, z dostawą materjałów,** w 4-m oddziale inżynierskim miasta Warszawy, za summę rubli . . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i **zastrzeżeniom,** w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 991r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie $11^1/_2$ w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów od rs. 9 za linę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży wdniudo licytacji naznaczonem do g. $11^1/_2$ na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 144 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzór, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla warszawskiej straży ogniowej, 160 sztuk lin, do wycierania kominów, po cenie . . . . rs. za linę, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium **144 rs. i na koszta** ogłoszenia rs. 40, przy **niniejszem załączam.**

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (**wypisać dzień,** miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1016

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r., do takiejże daty 1886 r. posesji **№ 2451** w Warszawie, od rs. 2020 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 202 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję **niniejszą** deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r. do takiejże daty 1886 r., posesję pod № 2451 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zaszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 202 **rs. i na koszta ogłoszenia** rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (**wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 1071

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie **$11^1/_2$ w południe, odbędzie się w sali** licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 roku, do takiejże daty 1886 roku, posesji № 1156a w Warszawie od rs. 1264 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta **opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze** stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej **zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy,** na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 127 **i na koszta ogłoszenia rs.** 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale **Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy** dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, **mocą której** podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r., do takiejże daty 1886 roku, posesji № 1156a w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 127 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1057

Syndyk Tymczasowy

Massy Upadłości Józefa Colińskiego.

Zawiadamiam interesowanych, że zgodnie z decyzją Sędziego Komisarza Masy, w gmachu Teatru codziennie sprzedawane będą przez publiczną licytację w sklepie upadłego towary galanteryjne, a następnie ruchomości w jego mieszkaniu. Sprzedaż rozpocznie się w dniu **15 Maja (n. s.) r. b. t. j. w piątek, o godzinie $3^1/_4$ po południu.**

Spis mających być sprzedanemi towarów, przejrzeć można w kancelarii niżej podpisanego Adwokata przy ulicy **Długiej № 22.**

Warszawa, d. 10 Maja 1885 r.

Adwokat Przysięgły 1282

Stanisław Bełza.

WEZWANIE.

Sąd krajowy karny w Krakowie, wzywa pana **Stanisława Gędziorowskiego,** nauczyciela prywatnego, aby celem przesłuchania go jako poszkodowanego i świadka, w sprawie karnej Macieja i Antoniego 2 im. Szumlańskiego, o zbrodnię oszustwa, zgłosił się osobiście w tymże Sądzie, lub doniósł o miejscu swego pobytu. 1060R

BRANSOLETA

z brylantem, w Piątek dnia 15 Maja, **zgubioną** została w **Łazienkach.** Sumienny znalazca, raczy takową zwrócić za stosownem wynagrodzenizm, do mieszkania pułkownikowej Friedrichs, przy ulicy Marszałkowskiej **№ 40.** 1315

Młody człowiek 25-letni, posiadający 2 lata praktyki w kraju i zagranicą, szuka od 1-go Lipca miejsca

Rządcy bezpłatnego

na folwarku dobrze zagospodarowanym, lub też jako praktykant w dużem postępowem gospodarstwie, bez wzajemnego wynagrodzenia. Interesowani raczą się zgłaszać: Eustachy Dobek w Leśnicy, gub. Piotrkowska, p. st. Lutomierzk. 1301

W powiecie Augustowskim, gub. Suwalskiej jest do wydzierżawienia **zaraz**

Majątek Ziemski

włók 16, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Nowy-Świat, domu № 18, mieszk. № 45, rano do 9-ej, po południu od 5-ej. 1306

AMERYKAN

zupełnie nowy, kosztował rs. 450, do sprzedania **za** rs. 290, oraz Bryczka z Chomontem angielskim, na pojedynkę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 51, w sklepie jubilerskim. 1308

BIELIZNA

o 50% taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką **bieliznę damską,** męzką i dziecinną. koszule męzkie z madepolamu, gorsy wełbowe po **rs. 1.50, kaftany** damskie począwszy od **kop. 85,** majtki damskie po **kop. 65, peniuary** eleganckie; nadto znajduje się na miejscu wiele innej eleganckiej bielizny, szlafroki **damskie, sukienki** dziecinne począwszy od **rs. 1 kop. 65.** — Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka bielizny. 1080R

T. Fuks.

1310

SKLEP

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 1-szym, wprost Kopernika.—Wiadomość w Kantorze Wekslu Józefa Rabinowicza, w tymże samym domu.

---

400 sztuk Owiec,

zdatnych do chowu, do sprzedania w dobrach Łanięta, mila od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Ostrowy. 1302

IWONICZ.

Dla wygody gości jadących do zakładu zdrojowego, urządzono na stacji kolejowej **Iwonicz** dom zajezdny z restauracją i remiza, która gościom dostawia do wyboru, wszelkiego rodzaju pojazdy i wózki, po cenie umiarkowanej i stałej. 1300

Na zastaw Futer

i inne ruchomości wartościowe, **Lombard** Nowy-Świat № 41, wydaje zaliczki od godziny 10-tej z rana do 3-ej po południu codziennie. 1082

Sklep duży

do odstąpienia zaraz w najlepszym punkcie, na Krakowskiem-Przedmieściu, komorne rocznie rs. 850. — Adresy zostawić w Kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 1309

Przy ulicy Przechodniej. № 2, jest do odstąpienia od Ś-go Jana r. b.

LOKAL,

składający się ze sklepu, czterech pokojów, spichrza, zdatny na kantor, lub jakikolwiek proceder. — Wiadomość na miejscu u panów S. Sternberga Synowie. 1307

Do Teatru letniego M. W. Lentowskiego do Moskwy i St.-Petersburga, potrzebne są

1304

TANCERKI

do **«corps de batets»,** za dobrem wynagrodzeniem, **«engagement»,** od 15 (27) Maja do 15 (27) Lipca r. b. — Wiadomość w Hotelu Europejskim № 143, od 4-tej do 6-tej po południu.—**B. N. Stankiewicz.**

R **ZARZĄDZAJĄCY Majątkiem,** 948 teoretycznie i praktycznie wykształcony, urodzony **na** Szlasku, wieku lat 41, mówiący po niemiecku i słowiańsku, gruntownie obeznany z rolnictwem, przemysłem rolnym, **rybołówstwem;** gwarantujący pomyślne rezultaty swego zarządu, posiadający wyborowe świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie Rosyjskiem ewentualnie za tantjemą. Nieużytki w większych gospodarstwach zamieniam na zakłady produkcyjne, dzięki mej specjalności rybołówstwa. **Łaskawe** oferty adresować uprasza pod lit. **A. G.,** do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana** i **Frendlera, Senatorska № 18.**

NOWE PAPIEROSY

„MILJONY"

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

W Zakładzie Zdrojowym w KRYNICY.

Dom dla gości kąpielowych pod godłem „WISŁA."

36 pokoi balkonowych, z komfortem i wygodnie urządzonych, z pięknym widokiem na park, plac teatralny, kościołek, w pobliżu zdrojów, łazienek, poczty, telegrafu, hydropatycznego zakładu i restauracji—Cena pokoi od **80 ct** i wyżej.—Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Zarząd domu «pod WISŁĄ,» w Krynicy.**—Dom ten pod względem dobrego położenia wygody i uprzejmości gospodarstwa poleca

957r Ces.-król. Zarządca Zdrojowy **Sokołowski.**

ZNANY MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

HENRYKA CARA,

przeniesiony został z dniem 1 Kwietnia r. b., na ulicę Miodową № 3, do domu p. Grabowskiego, do lokalu, gdzie dotąd mieścił się magazyn p. Kruszewskiego.

Firma egzystująca od lat 48, zyskała prawdziwe uznanie Szanownej Klijenteli dowodem tego iż w ostatnich czasach zmuszony byłem do powiększenia głównego składu, jako też otworzenie filji w domu przechodnim Roezlera.

Nadspodziewane powodzenie, jakiego doznałem w pierwszych tygodniach po otwarciu obecnego składu, daje mi możność do zasilenia wielkim wyborem towarów, jako też i do zniżenia cen niepraktykowanie nizko, o czem świadczy, poniżej omieszczony cennik.

Okrycia letnie z koronką, ...	od rs. 10 do rs. 75 i wyżej.
Żakiety kortowe	od rs. 6 do rs. 25 i wyżej.
Surduty letnie	od rs. 8 do rs. 45 i wyżej.
Regenmantel kortowy	od rs. 8 do rs. 35 i wyżej.
Dołmaniki kortowe	od rs. 12 do rs. 40 i wyżej.
Suknie wełniano strojne	od rs. 18
Suknie kretonowe strojne	od rs. 10
Płaszcze podróżne	od rs. 4 kop. 50 1313

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie w sali licytacyjnej Magistratu miasla Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 1176 w Warszawie, od rs. 1600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową d z i e r ż a w ę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p, o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papizrze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczoaego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszhnia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1885 roku, do takiejże daty 1886 roku, posesji № 1176 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1045r

---



W. MUSZEWSKI

dawniej J. Różański,

poleca: **Obicia Papierowe** w najświeższym guście od najniższych cen; **Rolety** drelichowe, płócienne, kolorowe i drewniane, **Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze. 923r

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

OBICIA PAPIEROWE

najnowszych deseni tegorocznych, poleca Skład

E. ROTHLEWY,

Długa Nr 41, drugi dom od rogu Bielańskiej.

Kupującym odstępuję **znaczny rabat,** dotychczas niepraktykowany; — **biorącym w większych partjach cenę hurtową,** oraz obicia zastępujące w miejscu malowania po cenach bajecznie nizkich. 1271

Korzystajcie z rzadkiej okazji i śpieszcie

do znanego ze swej niezwykłej taniości

Składu towarów

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, m. 4.

gdzie odbywa się

wielka dotychczas nigdzie niebywała

sprzedaż LETNICH towarów,

po cenach nigdzie niepraktykowanych,

a mianowicie: 1117

Cretony kolorowe, prześliczne rysunki, po 12 13, 14 i 15 kop. łok.

Cretony kolorowe francuzkie rysunki cudowne po 15 kop. łok.

Cretony gładkie, piękne kolory, najmodniejsze, po 16 i 18 kop. łok.

Cretony (Ecrue) szare, gładkie w kwiaty (Haute nouveaute) po 16 i 18 kop. łok.

Ecrue płótno niewarowe, po 15, 16, 18 i 20 kop. łok.

Płótna szare na męzkie letnie ubrania, po 15, 18 i 20 kop. łok.

Kalamionk na męzkie letnie ubrania, po 20, 22½ i 25 kop. łok.

Melange czysto wełniany na letnie ubrania po 25, 30 i 35 kop. łok.

Korciki na letnie ubrania dla dzieci po 20 kop. łok.

Korciki na letnie ubrania (wyborowe) po 25 kop. łok.

Korty na paltociki i dolmany damskie po 65 kop. łok.

Korty na męzkie garnitury (2½ łok. szer.) po rs. 1.35.

Korty (Brystole) najmodniejsze na damskie palta, żakiety i dolmany po rs. 1.25

Kołdry pikowe wyborowe po rs. 3.25.

Koszule męzkie prane, praktyczne na lato po 90 kop.

Koszule damskie z wstawkami i langietami po 90 kop.

Chustki duże spacerowe po rs. 3.

Chustki do nosa tuzin rs. 1.

Ottomany na dołmany, prześliczne, po kop. 75.

Bege prześliczne prawdziwe francuzkie podwójnej szer. po 90 kop. i 1 rs.

CIECHOCINEK.

Dzieci potrzebujące kuracji w Ciechocinku, mogą znaleźć pomieszczenie i prawdziwie rodzicielską opiekę przy rodzinie izraelickiej z Warszawy. Warunki bardzo przystępne.—Wiadomość w restauracji B. Hekselmana. Nalewki № 11. 1314

Obok Giełdy.

W domu № 35, przy ulicy Królewskiej, od dnia 1-go Lipca r. b.,

są do wynajęcia lokale:

7 pokojów na 1-em piętrze,
7 pokojów na 2-em piętrze.

Każdy lokal z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, góry wspólne, oraz piwnice dogodne. 1083R

Cena bardzo umiarkowana.

Dowód wnioskowy Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu na rubli 100, wydany za numerem kassy 1, kontroli podań 6-tym, na imię Antoniego Wrotnowskiego, zaginął. Uprasza si znalazcę o zwrot takowego do biura Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego kredytu. 1317

Mam honor zawiadomić JW. i WW. Panów, że z d. 16 Maja r. b. otwieram

RESTAURACJĘ

przy ulicy Marszałkowskiej pod № 38/120.

i wydawać będę codziennie obiady od godziny 12-tej po kop. 30; pieczeń prawdziwie z rożna, wszelakiego rodzaju potrawy całodziennie, świeżo i smacznie przyrządzone, a w Niedziele i Czwartki wyborne flaki. Piwo z browaru Kijoka i wszelkie trunki i napoje w najlepszych gatunkach, a wszystko po cenach przystępnych, o czem na miejscu przekonać się można.

Oddzielne gabinety w lokalu tak zimowym jako też i letnie w ogrodzie, urządzone podług wszelkich wymagań, a dla amatorów regularny Bilard, z czem polecam się łaskawym względom, 1318

Wiktor.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia w mieście gubernialnem

Zakład Fotograficzny,

w zupełnym porządku, lat kilkanaście egzystujący. Adres w kantorze Kur. War. 129

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA

„KONRAD“

Nr 8 Erywańska (Plac Zielony) Nr 8.

Wykonywa w zakładzie i po za obrębem takowego wszelkie roboty w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Wszystkie zdjęcia sposobem momentalnym (instantané). Obok **CEN DOTYCHCZASOWYCH** wprowadzone zostały **dla osób fotografujących się w JEDNEJ POZIE DO WYBORU** następujące: a) **za tuzin biletów rs. 4.** b) **za tuzin gabinetowych rs. 10. Dla zakładów naukowych i osób duchownych** ceny zniżone: a) za tuzin biletów w 2-ch pozach rs. **4**, w jednej pozie rs. **3.** b) za tuzin gabinetowych w 2-ch pozach rs. **10**, w jednej pozie rs. **8.** 530R

ESSENCJA OCTOWA

FRANKFURCKA,

znakomity środek dla przygotowania OCTU tak kuchennego, jakoteż i do marynat.

Skład Główny u

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464|5 obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska 140** (nowy) między Świętokrzyzką i placem Zielonym.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 884R

Nauka i wychowanie.

Bona niemka znająca krawieczyznę, potrzebną jest. Plac Grzybowski № 10, do doktora. 1041

Niemka młoda izraelitka, z patentem seminarjum, dobrą konwersacją francuzką, niemiecką, angielską i muzyką wyższą, poszukuje całego miejsca lub na czas wakacji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 7478

Student uniwersytetu, który ukończył szkoły niemieckie, poszukuje stosownego zajęcia, na czas wakacji. Oferty proszę składać pod lit. A. H. 4. 7233

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska № 53. Zaczynają się kursa krawieczyzny, bielizny, strojów, krawatów, kwiatów, introligatorstwa. 5625

Praktykant albo pomocnik techniczny, stały, młodzieniec przyzwoity, szczególniej z 6-klasowej szkoły rzemieślniczej w Łodzi potrzebnym jest **zaraz**. Bliższa informacja: poste-restante Stopnica. W. K. 6760

Do Ciechocinka. Młoda osoba może znaleźć pomieszczenie, przy rodzinie franc., na 1-szy sezon. Nowogrodzka 29, m. 7. — Tamże jest pomieszczenie od wakacji, dla panienki chodzącej na pensję, lub Inst. Muz.

Rodowity francuz z niemieckim językiem, poszukuje miejsca guwernera. Zgłaszać się do jenerała Głagolewa, Krucza 13. 7686

Lekcje muzyki i teorji udziela osoba posiadająca patent instytutu muzyczn. Zastać można od godz. 11—5. Nowy-Świat 18, mieszkania 7a. 7682

Osoba młoda posiadająca wyższą muzykę i język francuzki z konwersacją, życzy sobie wyjechać na wakacje jako nauczycielka. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 7685

Uczeń instytutu muzycznego, wyższej klasy fortepianowej, pragnie udzielać lekcje za prawo egzercytowania się na fortepianie czyim. Oferty w kantorze tegoż pisma pod liter. A. Z. 1042

Student uniwersytetu lub uczeń gimnazjum klasy 8, życzący zaraz wyjechać na wieś jako korepetytor, zechcą się zgłosić na ulicę Elektoralną do apteki Karpińskiego. 7675

Nauczycielka posiadająca języki, życzy wyjechać na wakacje dla przysposobienia gimnazjalnego lub towarzystwa. Krucza 25, mieszkania 2. 7681

Posady i prace.

Gospodyni przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Piekarska № 7, mieszkania 7. 7404

Bez wynagrodzenia poszukuje młody człowiek, znający język ruski, polski, niemiecki i czynności kantorowe jakiebądź zajęcie w instytucji handlowej lub przemysłowej. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. J. G. 7434

Panny zdatne do staników, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 75. M-me Anna.

Dziurkarki do bielizny potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 21. 7575

Panny, zdatne staniczarki, potrzebne do magazynu mód Michaliny, Miodowa 2. 7578

Człowiek obarczony rodziną, pozostaje bez żadnego środka do życia. Upraszam o udzielenie mi miejsca jako oficjaliście i zastosuje się do każdego zatrudnienia choćby nie renomowanego, abym mógł utrzymać żonę i dzieci. Za rękojmię moralną przedstawić mogę dobre świadectwa i rekomendacje wiarogodnych osób. Wiadomość: ulica Browarna № 8 domu, mieszkania № 13. 1036

Panny potrzebne do sukien, zdatne i podręczne. Rymarska № 5. Walkiewicz. 7626

Zdolna panna do dziurek w koszulach męzkich, znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 9, m. 15. 1009

Panny do maszyny, szykowania i do dziurek, wyłącznie do koszul męzkich potrzebne. Chmielna 30, mieszkania 3. 7519

Panny potrzebne są zaraz do staników, spódnic i nauki. — Kurowska. Złota 12.

Panna służąca ze świadectwami, zdatna, poszukuje miejsca, może być i w okolice Lublina. Wiadomość: kiosk ogród Saski. 7372

Osoba w średnim wieku, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca w domu prywatnym do dzieci, lub do innego zajęcia. Ulica Freta № 12, m. № 7. 7412

Do pracowni potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Nowy-Świat № 57, mieszkania 16. 7387

Agronom z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca rządcy lub ekonoma. Oferty pod lit. T. C. w kantorze tegoż pisma.

Panna zdolna do strójów damskich i podręczna, potrzebne są do magazynu Michalskiej. Świętokrzyzka № 17. 7436

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca gospodyni, szyje krawieczyznę na maszynie swojej, na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Nowolipie 16, mieszkania 18. 7267

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczyzny. Wspólna 21, mieszk. 1. Tamże suknie prawie nowe do sprzedania. 1028

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Królewska № 5. 7612

Potrzebne panny do bielizny, maszynistka podręczne i do nauki. Rymarska № 12, mieszkania 10. 997

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Trębacka № 5, mieszkania 14. 7647

Potrzebne panny zdatne do sukien. Leszno № 18, mieszkania 9. 7649

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz do pracowni Pariset. Nowy-Świat 39.

Panny do krawieczyzny, zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Długa 30, m. 23. 7642

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Świat 66. 7643

Człowiek wykształcony technicznie i posiadający języki poszukuje miejsca jako kasjer. Kaucja kilkanaście do dwudziestu tysięcy rubli, litery Xa kantor Kur. War.

Człowiek młody, piszący ładnie po rusku, pragnie zajęcia w gminnym sądzie, lub w gminnej kancelarji jako pomocnik. Łaskawe oferty uprasza przysyłać pod adresem: Piontkowski, Nowolipki № 32c, m. 17, Warszawa.

Młody człowiek przybyły niedawno z gub. Wołyńskiej, znający języki: polski i rosyjski, posiadający domowe wykształcenie, oraz dwu-miesięczną praktykę w interesie fabrycznym, poszukuje posady praktykanta w fabryce lub sklepie. Oferty pod znakiem: „Zajęcie,“ uprasza składać w kantorze tegoż pisma. 1050

Wykwalifikowany i praktyczny gospodarz, przytem zdolny urzędnik, obeznany z czynnościami fabrycznemi, z odpowiedniemi świadectwami, poszukuje posady od d. 1 Lipca 1885 r., Podwal, Hotel Słowiański mieszkania № 53. 7666

Zdolnej spódniczarki i do upinania potrzebuje pracownia Durand. Krakowskie-Przedmieście 17. 7710

Potrzebne są panny, zdatne do staników i podręczne do magazynu, w domu przechodnim Roezlera, ul. Senatorska № 9. 7689

Izraelitka posiadająca język polski, niemiecki, życzy przyjąć miejsce w Warszawie do gospodartwa, towarzystwa lub matkowania, do 1-go lub 2-ga dzieci. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 36, u rządcy. 7714

Poszukuje miejsca za pannę służącą lub do dzieci. Wolność № 3, m. 12. 7719

Panny kompletnie zdatne i do nauki potrzebne zaraz, do pracowni sukien F. Gniazdowskiej Szpitalna № 4. 7711

Poszukuje się maszynistki do maszyny Singera i podręczne do koszul męzkich. Wiadomość: ulica Świętojańska № 9, 3-cie piętro, od frontu. 7674

Ogrodnik z wieloletniem doświadczeniem, z chlubnemi świadectwami zakładania użytkowych i estetycznych ogrodów, wzorowych kobierców, hodowania kosztownych roślin, słowem najpewniejszy w swym zawodzie, może przyjąć obowiązek tylko do urządzenia lub poprawienia ogrodu. I ogrodnik wykwalifikowany z dobrą rekomendacją, kawaler, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Śliska № 12, lub w kantorze Br. Hozer, Jerozolimska № 27. 7703

Potrzebne są panny do krawieczyzny i do nauki, Orla № 3, do P. Kordelas. 7667

Potrzebni są uczniowie od 13 do 15 lat, do cukierni. Bielańska № 18. 7701

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Okopowa № 4. 7676

Panny zdatne do spódnic i staników, potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. D. Kurdelska, Niecała № 2. 7727

Pracy!!! agronom z chlubnemi patentami z 1855—57, zdolny, pracowity i sumienny, jako kawaler szuka zajęcia za utrzymanie i średnie wynagrodzenie. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. J. 1049

Potrzebny jest uczeń do magazynu bielizny, ulica Czysta 15, wprost hotelu Europejskiego. 7684

Potrzebne są panny podręczne za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni A. Sagańskiej, Chmielna № 25, mieszk. 23. 7662

Potrzebne są zaraz dwie prasowaczki na prowincję, za dobrą pensję. Wiadomość w pralni Londyńskiej, Nalewki № 21. 1048

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania biurko duże mahoniowe, bardzo mało używane, za przystępną cenę Krucza № 24, stróż wskaże. 993

1-ą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej, marynaty ze śledzi i sardynek w różnych gatunkach, z sosami ostremi i delikatnemi, w oliwie, musztardzie, pomidorach, korniszony w słojach różnej wielkości, poleca panom kupcom handlującym i szanownej publiczności Władysław Wojcicki, Marszałkowska № 144, dawniej 56, firma K. Schnaider. 7301

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony, garniturek napoleonkowy, szafy, biurko, tremo. Chmielna 8, wprost kąpieli Dyana, mieszk. 7. 7560

Do sprzedania biurko orzechowe, na 3 łokcie, z 5-a szufladami, w dobrym stanie. Miodowa № 18. Zapytać Pankiewicza. 7557

Bardzo tanio: szafa orzechowa duża, stół rozsuwany, na kółkach, blacha do ciasta miedziana. Widzieć można od 1-ej do 3-ej, Hoża № 16, dawniej № 12. 7600

Do sprzedania kredens restauracyjny i bufet. Nowolipki 38 lit. B. 7619

Welocyped zagraniczny, prawie nowy do sprzedania. Żelazna, róg Prostej № 20E, m. 11. 7613

Amerykan z siedzeniami przyśrubowanemi, na wolant, do sprzedania. Solna № 11, w piekarni. 7598

3 kredensy z braku miejsca do sprzedania za pół ceny. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 7606

Duży kosz wybity ceratą, równie jak i kufry paryzkie odznaczające się lekkością, są do nabycia. Marszałkowska 77, m. 3. 7611

Do sprzedania: szafa mahoniowa, kufer modrzewiowy, suknia wełniana na szczupłą osobę. Wiadomość: Elektoralna 30, mieszk. 9a.

Fortepian w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, krótki do sprzedania za rs. 150. Obejrzeć można od 10—12. Wiadomość: Freta № 14, w aptece Tuguta. 7425

Schody kamienne podestowe z balustradą i poręczą jesionową, do sprzedania. Smolna № 17, mieszkania 11. 7431

Wózek dziecinny na dubeltowych resorach, w dobrym stanie, do sprzedania; 2-gi dom od ulicy Prostej, na Wroniej № 3c, mieszkania 22. 7443

Altana dębowa zdatna na sprzedaż wody sodowej lub na wystawę odbyć się mającą w r. b. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 47, w cukierni. 7457

Wybór kołnierzy szydełkowych. Śliska 40, mieszkania 13, lewa oficyna. 7410

Fortepian sprzedaje, wynajmuje; reperacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 7389

Tokarnia do sprzedania za rs. 30. Ulica Piękna № 1D, mieszkania 5. 7381

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Do sprzedania: suknie, jedwabna fijołkowa i satynkowa, oraz kaftan aksamitny i okrycie. Ulica Wspólna № 34B, m. 5, do godziny 12. 7543

Przyjęte w zamian 6 garniturów mebli używanych, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli. 6765

Fortepian sprzedaję, wynajmuję tanio, oraz meble. Wiejska 7, mieszk. 5. 7349

Antypedium, poduszka, serweta, taboret, do nabycia. Aleksandrja 4, m. 13. 7281

Kilka sukien wełnianych, jedwabnych i kretonowych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Mazowiecka 4, m. 16.

Meble i inne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiejska 1, m. 3.

Całe urządzenie sklepowe do sprzedania. Jerozolimska № 17, stróż wskaże. 1018

Obrazy, porcelanę, wyroby z cristal de roche, srebra, wszystko starożytne i różne antyki do sprzedania po przystępnej cenie.— Długa 30, mieszk. 56, w nowej oficynie. Widzieć można rano do 11, po południu od 3—6 codziennie. 1020

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanych nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i inne meble. Marszałkowska dawniej 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 6939

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 7266

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65, (nowy 139). 1019

Garnitur mebli włoskich do salonu jadalnego, stanowiący arcydzieło sztuki snycerskiej, oraz różne meble i przedmioty, z powodu zmiany lokalu, tanio do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara konsulatu, Krakowskie-Przedmieście № 5, od godz. 10 rano do 3-ciej po południu, codziennie. 7397

Z powodu wyjazdu, do sprzedania para powozowych koni, z tych jeden ogier, rysak, ze stada Orłowskiego. Saski Plac № 7. Stangret Dement wskaże, do 12 w południe.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 7617

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 20, stróż wskaże. 6940

Mebli rozmaitych doskonałej roboty, zupełna wyprzedaż po zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej 20, w tymczasowym lokalu, Solna 7. 7659

Meble: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, ozdobne umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, bibljoteka, oraz lustra, firanki, dywany, żyrandol, kandelabry i inne meble, do sprzedania tanio w pałacu, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 14. 7697

Do sprzedania pudle szczeniaki, białe, jedwabnej rasy. Piekarska 2, m. 12. 7663

Do sprzedania: kredens duży, jesionowy na orzech, stół okrągły i biurko jesionowe. Ulica Nowo-Zielna № 37, 2-e piętro, od frontu. Obejrzeć można w godzinach przedobiednich. 1052

Do sprzedania: meble, kołyska żelazna, wózek. Leszno № 55. 7717

Kuce wierzchowe, do wynajęcia na godziny i spacery za miasto, bardzo tanio. Erywańska 5; tamże są do sprzedania. 1056

Bardzo tanio do sprzedania: garnitur mebli orzechowych w aksamit, bordo kryty i sofa, otoman. Ulica Śliska № 8, m. 26. 7726

Ogrodowe stoły i krzesła, tanio są do sprzedania. Wiadomość w magazynie mebli, Senatorska № 16. 7718

34 szyb belgijskich 27 na 34 cali pol., tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 25, w kantorze, 2-e piętro. 7312

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również nabywa używane meble, kassy, fortepiany. Makow, Solna 8. 7658

Do sprzedania tanio. krzesła wiedeńskie, etażerka, stół do kart, lampa wisząca, obrazy treści mitologicznej i bronzowe rzeczy. Złota № 12, mieszkania 37. 7709

Potrzeba kilka oleandrów średniej wielkości. Wiadomość: Bielańska 18, w cukierni.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 1,000 do 1,500 wypożyczę. Dokładne oferty „Pożyczka“ przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 7574

Dom w Nowej-Aleksandrji do sprzedania, w najprzyjemniejszem miejscu. Wiadomość: Wązka-Freta № 25, dystrybucia. 7589

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Dobra № 26, mieszkania 63. 7661

Do sprzedania dom 2-piętrowy z facjatami, mury masiv, przynoszący zysku rs. 1,200, do kupna potrzeba rs. 4,000. Wązka-Freta № 34. 7418

Bardzo korzystnie do sprzedania dom letni, ogród owocowy, w Nowym-Grodzisku. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 7402

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Pańska № 13. 7409

Sklep spożywczy oraz mączny z powodu słabości do sprzedania zaraz. Ordynacka 2.

Zakład mleczny do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 71/145, w cukierni. 7337

Potrzebne są rs. 1,000, na pierwszy numer hypoteki. Reflektanci raczą się zgłosi do jubilera: Podwal № 26. 7451

Do sprzedania dobra ziemskie, w okolicy Warszawy obejmujące włók 180, bez służebności, z dużemi lasami, trzy hypoteki, mogą być sprzedane i hypotekami częściowo, w części szacuuku może być przyjętym dom na pryncypalnej ulicy, ze stajniami i wozowniami, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14 a mieszkania № 3, do 1-ej z południa. 7462

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu słabości. Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum. 1014

Magle nowe do sprzedania. Ulica Żelazna № 14. 7091

Jedynie z powodu tranzlokacji, inaczej nigdy, sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wilcza 26, od lat 38 egzystnjący. Za targ dzienny od 18 do 40 rs., o czem każden tej okolicy zaświadczyć może, sam gwarantuję. 1037

Do sprzedania magle dobre, w dobrym punkcie. w przechodnim domu. Śliska 5. 7590

Do sprzedania lub zamiany na dom, majątek nad Bugiem, przy stacji kolei, włók 33, mor. 10; w tem łąk 1-ej klasy m. 140, pięknego lasu m. 400, stałych dochodów rs. 2,000. wszystkie budynki nowe, dwór z ogrodem i parkiem, w pięknem położeniu, inwentarze kompletne, wypłata szacunku dogodna. Wiadomość u Stanisława Leszczyńskiego, adwokata przysięgłego, Bielańska, Hotel Paryzki. 7190

Poszukuje się dzierżawy, administracji lub rządztwa dużego domu, oraz dom drewniany w szacunku 12,000 rs., bez długu, z dochodem rocznym 1,500. do sprzedania za gotówkę lub zamianę na większy. Wiadomość: Złota 23, mieszkania 15, rano do 10, lub od 1—3. 7558

Rs. 20,000 mniej lub więcej potrzeba zaraz na hypotekę bardzo ładnego majątku w gubernji Warszawskiej po towarzystwie nie odnawianem. Suma mieścić się będzie w jednej czwartej szacunku. Oferty składać pod literami J. K. 14, w kantorze Kurjera. 7406

Zamiana. Za przemysłowy fabryczny interes, dający rocznie 10,000 rs. czystego zysku, żądany majątek ziemski nie wiele obdłużony, trzeba do tego i gotówki 5,000 rubli. Oferty „Zamiana“ Kurjer przyjmuje. 7570

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Prosta № 3. 7538

Rs. 3,000 potrzebne jest zaraz, do interesu dobrze prosperującego, w procencie ofiaruje dwa wygodne pokoje i całodzienne życie, przy porządnej familji, lub odpowiedni procent w gotówce. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. N. 4393. 7522

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesów. Widok № 1. 7391

Magle są do sprzedania zaraz, dobrze procentujące i na dobrych warunkach. Ulica Chmielna № 12. 7364

Do odstąpienia propinacja. Wiadomość u p. Kamińskiego, za rogatką Moskiewską, drugi szynk po prawej ręce. Osoby interesowane mogą się zgłaszać w Poniedziałek, w Środę i w Piątek, na które oczekiwać będzie furmanka, o godzinie 2-ej po południu. 7082

Kawiarnia z werendą i piecem, do wypieku ciast, jest do odstąpienia zaraz. Niecała № 8. 7433

Meblowy magazyn, egzystujący od 15 lat, z wyrobioną klijentellą, do odstąpienia każdego czasu. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. R. K. 7687

Zakład restauracyjny, przy ulicy Solec, pod № 52, z wszelkiem urządzeniem, z kręgielnią i patentem jest do odstąpienia w każdej chwili, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 7673

W drodze działów sprzedaje się posesja, dom murowany z budynkami gospodarskiemi, obszernym śpichrzem i ogrodem, odpowiednia dla handlującego zbożem przemysłowca, lub dla emeryta, położona 20 wiorst od Łowicza. Wiadomość: Hortensja 3.—Zieliński. 7690

Potrzebnym jest kapitał 5—6,000 rs., na lokację hypoteczną. Wiadomość: Żurawia № 28, mieszkania 3. 1055

Sklepik do sprzedania, egzyst. od lat kilkun., w dobrem miejscu, sprzedaje się z powodu słabości. Ulica Wolność № 3. 7679

Dystrybucja dobrze procentująca, w dobrym punkcie, pierwsza od ogrodu Saskiego, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Niecała № 11, hotel Brühlowski. 7670

Magiel angielski, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę, Wiadomość: róg Wroniej i Srebrnej № 2A, u Woźniaka. 7704

Ktoby miał dom do zamiany w mieście, w ktorem są szkoły rządowe—na majątek ziemski, położony przy szosie, o 7 wiorst od Łowicza, zechce się zgłosić do księgarni Roczykowskiego w Łowiczu po bliższe objaśnienie. 1015

Interes handlowy, wyrobiony, jeden z większych do odstąpienia. Środek miasta. Warunki dogodne. Kapitał potrzebny 6,000 rubli. Reflektanci raczą pozostawić adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. 7728

Za rs. 180 magle do sprzedania. Ul. Freta № 11. 7696

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Twardej № 6. 1043

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, targ dzienny od 25 do 38 rs. Ulica Żurawia № 18. 7677

Żyranta do Banku Polskiego dla wspólnego wzięcia pożyczki, poszukuje się. Oferty A. K. 130 w kant. Kur. Warsz. 7699

Kawiarnia w jatkach do sprzedania, od 4 lat egzystuje. Wiadomość w kiosku: plac św. Aleksandra. 7700

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, egzystująca lat ośm, do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ul. Świętokrzyzka № 25. 7691

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z 2 oknami, mieszkaniem obszernem, do sprzedania, także fortepian palisandrowy rs. 325. Ulica Zielna 12. 7695

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Całe piętro do wynajęcia na kancelarję zakład naukowy, lub kwatery uczniowskie przytem większe i mniejsze lokale. Piękna 23

Oficynka na warsztat, małe lokale parterowe i dwa pokoje frontowe, od Lipca. Nowy-Świat 23. 7473

Nowy-Świat № 39, do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia umeblowane, za rs. 60 miesięcznie, mieszkania № 11, stróż wskaże. 7450

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, widok na ogród Kronenberga. Hoża 18a. 6926

Pokój umeblowany dla kobiety, od każdego czasu. Elektoralna 28. m. 34. 7286

W nowym domu: 5 pokojów na 1-m, 3 pokoje na 2-m i 3-m piętrze, od 1-go Lipca, ulica Waliców № 1B. 7166

Letnie mieszkanie do wynajęcia za cenę umiarkowaną w Ignacowie, w pobliżu Nowo-Mińska, składające się z 6-ciu umeblowanych pokojów, kuchni, spiżarni i werendy, oraz stajni z wozownią, na żądanie kąpiel i las w miejscu. Szczegóły w miejscu lub u właściciela, ulica Bonifraterska 3. 7321

Przy Krakowskiem, na Bednarskiej № 23, do wynajęcia od 1 Lipca całe piętro, salon z balkonem, 2 pokoje, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia rs. 500. Od 1 Czerwca pokój o dwóch oknach, alkowa, kuchnia, góra oddzielna rs. 16½; pokój z alkową rs. 8 miesiecznie. 7502

Do najęcia od 1-go Lipca apartament na parterze: 7 pokojów z kuchnią i ogrodem, z dobrą wodą, czystem powietrzem i różnemi wygodami, może być podzielony na 5 i 2 pokoje, także stajnia na 6 koni i wozownia na 3 powozy, może być osobno wynajęta. W pałacyku róg Mokotowskiej i Przyokopowej № 30. Pałacyk ten może być sprzedany na bardzo dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. 7500

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 6 pokojów z przedpokojem, śpiżarką, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, z urządzeniem gazowem, na 2-m piętrze, w poprzecznej oficynie, przy ulicy Włodzimierskiej № 9. Wiadomość u stróża na miejscu. 901

Oboźna № 3. Dwa lokale do wynajęcia od 1 go Lipca r. b., składające się z 5 pokojów i kuchni. Powyższe lokale mogą być podzielone na mniejsze. Wiadomość na miejscu.

Twarda 19. Mieszkanie: 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, na parterze, ze wszelkiemi wygodami, na miejscu łazienka, pralnia osobna. Tamże różne lokale za cenę umiarkowana. Wiadom. na miejscu u rządcy domu. 7424

Letnie mieszkanie z 4-ch pokojów z kuchnią składające się, lub też po dwa pokoje, jest do wynajęcia w ogrodzie 5-morgowym, w środku miasta, w alei Jerozolimskiej, za gmachem dawnej izby obrachunkowej. Wiadomość u ogrodnika Cichockiego na miejscu. 7479

Lokal do najęcia od 1 Lipca na 1-m piętrze od frontu, składa się z 5 pokojów od frontu z balkonem, na wprost ogrodu Kronenberga, z wszelkiemi wygodami. Ul. Hoża № 36. Tamże dwa małe lokale. Wiadomość u właściciela. 7373

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lesie sosnowym, obok stacji. Długa 55. 7411

Stajnia i wozownia do najęcia zaraz, zdatna na konie wyścigowe. Wilcza 33. 7442

Apartament z 8-miu pokojów w alejach Jerozolimskich, do wynajęcia od Lipca.— Smolna 17, mieszkania 11. 7061

Mieszkania tanie. Ulica Fabryczna № 6, dom hr. Ronikiera. 6665

Lokale frontowe, po 4 i 5 pokojów do najęcia na Marszałkowskiej, w blizkości ogrodu Saskiego № 142 nowy. Wiadomość u rządcy. 7309

Letnie mieszkania są do wynajęcia z umeblowaniem i całodziennem życiem lub bez takowych. Wiadomość aleja Ujazdowska 7, w ogrodzie Róż. 7634

Pokoje jeden lub dwa, umeblowane, są do wynajęcia. Chmielna 35, mieszkania 11, na 1-m piętrze. 7633

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front. Tamka 8. 7545

Salon o 3-ch oknach, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, fortepianem, całodziennem utrzymaniem, od 1 Czerwca na 3 miesiące. Niecała № 12, m. 4. 7594

Letnie mieszkanie w Bliznem, 6 wiorst brukiem, za rogatką Wolską, u Łaszczyńskiego. 7580

Do wynajęcia mieszkanie letnie w ogrodzie za rogatką Wolską, przy kolei Obwodowej i w blizkości stacji tramwajowej, może być z meblami. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 31, mieszkania 12. 7665

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal frontowy na 1-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, śpiżarki, z wszelkiemi wygodami. Oboźna, róg Sewerynowa № 5. 1047

Letnie mieszkanie blizko lasu, bardzo tanio do wynajęcia: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem. Stacja kolei Terespolskiej Mrozy, od Kałuszyna wiorsta drogi, wieś Wity, mleko po 4 kop. kwarta.— Wiadomość na miejscu u Witowskiego. 7715

Letnie mieszkanie za rs. 80, cztery wiorsty od stacji Miłosna, dom o 6 pokojach, kuchnia, stajnia, wozownia, ogródek w około las sosnowy. Wiadomość: Nowogrodzka 20a, mieszkania 25. 7721

Cały dwór folwarczny, składający się z 7-u pokojów, z których cztery umeblowane, z werendą w ogrodzie, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, piwnicy, lodowni, w okolicy zdrowej, otoczonej lasami, blizko przystanku Płudy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia na sezon letni, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Miodowej № 13, mieszk. № 28. 7716

Miodowa 3, mieszkania № 48, u doktora, do najęcia od 1 Lipca r. b. rocznie, dwa pokoje duże, w razie potrzeby z umeblowaniem, opałem i obsługą za 250 lub 350 rs. Wiadomość przed 9-tą rano. 7669

Zaraz między ogródkami, odświeżone, 5 pokojów przedpokój kuchnia, śpiżarnia, skład, piwnica, rs. 330, dwa pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój, piwnica rs. 144, mogą być połączone. Inne mieszkania od św. Jana, od Kopernika Oboźną, ulica Dobra 8, ku Tamce. 7706

Teatralny Plac № 473B nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze, obszerny lokal po magazynie mód,—sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. 1053

Tanio lokale, składające się z saloniku, dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni. Ul. Tamka № 36, na wprost inst. muz. 7586

Odstępuje się od 1 Czerwca na 3 miesiące 1 pokój z przedpokojem wspólnym, z meblami, albo 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, za nizką cenę. Wiadomość: ul. Orla 9, m. 8, stróż wskaże. 7694

Pokój duży z meblami. Ul. Chmielna № 32 mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 7683

Salon obszerny z wejściem frontowem jest do odnajęcia od św. Jana, ulica Marszałkowska № 94 róg Nowogrodzkiej. Wiadomość: Sienna róg Sosnowej № 4 lit. N, mieszkania 5, między godz. 4 a 6. 7678

Miodowa 3, mieszkania № 48, u doktora, do najęcia każdego czasu do 1-go Lipca r. b. dwa pokoje duże, umeblowane, w razie potrzeby z usługą, dziennie lub miesięcznie.

Doniesienia rozmaite.

75 kop. od ubrania kapelusza damskiego, w magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Rezlera. 7257

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Ciechocinek. Osoba jadąca do Ciechocinka, mogłaby wziąć pod opiekę dzieci i na żądanie udzielać lekcyj muzyki. Hoża № 14, mieszkania 10. 7429

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer“ przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Koronki przyjmują się do prania, bardzo tanio. Senatorska № 6, mieszk. 29, prawa oficyna. 6860

Wolant do sprzedania, mocno zbudowany. Tamże potrzebni chłopcy do terminu. Ul. Rybaki № 2, wiadomość u kowala. 7403

Ciechocinek. Osoba inteligentna, która wyjeżdża ze swemi dziećmi na pierwszy sezon do Ciechocinka może wziąść dwie dziewczynki, za umiarkowaną cenę, zapewnia troskliwą opiekę, konwersację w języku ruskim i niemieckim. Orla 9, mieszk. 8, od 9-ej do 4-ej po południu. 7693

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 6918

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 7562

Mamka ze starszym pokarmem, do umieszczenia. Chmielna 44, mieszk. 16. 7261

Mamka młoda, blondyna, bez długu i kosztów, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość u maglarza Wiśniewskiego, Nowy-Świat № 40. 7708

Mamki bez długu. Ulica Pańska № 13, mieszkania 14. 7720

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Stare-Miasto № 27. 7698

Mamki wiejskie z młodemi i starszemi pokarmami, pod № 2 Aleksandrja, m. 6. 7705

Mamki bez długu. Ulica Nowogrodzka № 14. 7692

Mamki wiejskie bez długu. Widok № 21a, u akuszerki. 7712

Mamka z obfitym i młodym pokarmem, jest pod № 2 Aleksandrja, mieszk. 6. 7452

Tamka № 36. Mamka ze świeżym, obfitym pokarmem. Wiadomość u stróża. 7474

Kwit lombardu przy sali licytacyjnej, Miodowa № 10, wydany za № 9180 został zagubiony. Łaskawy znalazca zechce zwrócić podług adresu 1039

2 pokoje ładne kawalerskie, z meblami i usługą. Tamże można się egzercytować na dobrym fortepianie. Jerozolimska № 23 bez litery, mieszkania 8. 7597

W niedzielę 10 Maja zgubiono bransoletę z koralowej sieczki, złotą klamerką, a wewnątrz koralowa główka, jadąc z ulicy Radnej do Wilanowa i na powrót. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Radną pod № 3a, mieszk. 4, gdyż ta stanowi drogą pamiątkę, dla osoby poszkodowanej, za nagrodą. 7585

W sobotę 2 Maja, zgubioną została bransoleta złota z trzech łańcuszków rożno kolorowo emaljowanych. Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie na Stare-Miasto, pod № 28/56, do właściciela domu. dla osoby poszkodowanej stanowi bardzo drogą pamiątkę, nagrodę przyrzeka się. 1051

13 Maja r. b., wieczorem wracając z teatru ulicami: Wierzbową, Bielańską, Tłomackiem, Leszno, zgubiono bransoletkę z granatków. Uprasza się znalazcę o odesłanie takowej na ulicę Leszno № 57. mieszkania № 7. 7664

Rewers na rs. 100 wystawiony, 11 (23) Stycznia 1883 r., z podpisem Majora Bursztyn w Ciechanowie zaginął. Znalazca zechce oddać Rubinowi Nagór w Ciechanowie. 7688

Przybłąkał się pies czarny, łapy białe.— Odebrać można za zwróceniem kosztów.— Ulica Drewniana № 3, u stróża. 7672

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny № 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.